

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon Redakcji 89. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13.

Nr. 253

GRUDZIĄDZ — TORUN, czwartek, dnia 1 listopada 1928 r.

Rok IV

Umarłym na chwałę, żywym na otuchę. W dniu święta poległych bohaterów.

Jeżeli Polska ma wiele drogiego sercu polskiemu świąt narodowych, to dzisiejsze święto zaliczyć trzeba do najdroższych nam wszystkim.

Jest to święto Nieznanego Żołnierza, święto poległych bohaterów polskich, tych, co polegli w walkach powstańczych o niepodległość Polski i tych, co w wielkiej wojnie światowej krwią i życiem swoim otworzyli zamurwane drzwi, wiodące ku zmartwychwstaniu Ojczyzny naszej.

W żadnym innym bodaj kraju droga śmierci nie wiazała się tak często jak w Polsce z drogą służby obywatelskiej i poświęcenia dla Ojczyzny.

Przez długie wieki, od czasów zamierzchłej przeszłości, wije się ta droga śmierci poprzez Psie Pole, Grunwald, Kirchholm, aż po mury Wiednia. Później Raclawice, Samosierra, San Domingo, Berezyna, a jeszcze dalej — te niezliczone miejsca bitew i potyczek powstańców, oraz Sybir daleki.

Wojna światowa stworzyła nowe cmentarze polskie, rozrzucone po świecie, — po lasach poleskich, litewskich i białoruskich, po ukraińskich stepach, po tajgach sybirskich, po tundrach murmańskich, w głębinach mórz dalekich i nieznanych; dalej we Francji, tam pod Verdun, w lesie Aragońskim i tam w słonecznej Italii nad Piawą... Po całym świecie rozrzucone bieleją na wietrze kości polskie, samotne i opuszczone.

Wkońcu mamy jeszcze szlaki cmentarne obrony Lwowa, krwawych walk z bolszewikami i walk powstańczych na Górnym Śląsku.

Tę daninę śmierci płacił naród polski hojnie w przeszłości, na niej ugruntowała się świetność dawnej Rzeczypospolitej, z niej też jako z ofiary krwi narodu powstała dzisiejsza, od lat dziesięciu zmartwychwstała i Zjednoczona Polska.

Nasza księga umarłych — to nie tylko długa lista przodków i krewnych, to zarazem wielka księga ofiar i poświęceń całych pokoleń bohaterów bojowych, którzy krwią i życiem swoim wypisali najpiękniejsze karty historii Polski; księga ta, to jednocześnie Ewangelja żywa dla pokolenia dzisiejszego i przyszłych następców naszych.

Dzień Zaduszny jest pozatem świętem ludu polskiego, opartem na silnej i głębokiej tradycji. Opiera się ona na starym jeszcze z cza-

sów pogańskich pochodzącym kulcie dla umarłych, a umocniła się jeszcze ta tradycja przez poezję i przeżycia tragiczne narodu.

Lud polski wierzy, że w noc zaduszną zmarli mają dozwolone zejście na ten świat wśród żywych, że choć niewidzialni w noc tę odwiedzać mogą zmarłe matki — dzieci swoje, sieroty, z drugiej strony dzieci — rodziców itd., jedyny ten raz w ciągu roku.

W żadnym innym bodaj kraju to święto zmarłych nie ma tak wybitnego jak w Polsce charakteru religijnego i moralnego. Jest ono nie tylko okazją do odwiedzenia grobów, dla złożenia na nich wieńców i świateł płoną, ale równocześnie dniem modłów za dusze pokutujące, wreszcie dniem uczczenia pamięci zmarłych, oraz poległych bohaterów i męczenników narodowych.

I dlatego też Dzień Zmarłych w Polsce tak głęboko czcimy i czcić zawsze będziemy.

Idą więc dzisiaj nasze myśli wstecz, ku tym minionym czasom, obejmują całą Polskę, całą kulę ziemską, gdzie tylko los wojenny i tułaczy rozniósł kości rodaków naszych.

Jak długa i szeroka ziemia polska, wszędzie na cmentarzach naszych płoną dzisiaj migotliwe kaganki, płoną pod niebiosy pieśni żałobne i według ludowych wierzeń dusze poległych bohaterów blakają się pomiędzy żywymi.

I z bólem w sercu myślimy, że są cmentarze, na które nikt nie przyjdzie, są groby, na których nikt żałobnych nie zapali świateł, ni garści kwiatów jesiennych nie rzuci, ni pieśni żałobnej nie zaśpiewa.

Nie jesteśmy bowiem w stanie odwiedzić wszystkich tych mogił i mogilek, rozsypanych na drodze uchodźstwa polskiego, wzdłuż gościńców, na wschód wiodących, nie możemy również odwiedzić owych wzgórków skromnych na Murmanie, śniegiem przyprószonych, zielenią na południu pokrytych i na rozłogach pól dalekich, kośmi żołnierzy polskich bielejących.

Na tych samotnych, opuszczonych i nikomu nieznanych mogiłach nie zapłoną dziś żałobne kaganki. Pusto tam będzie, ciemno i głucho.

Niech więc przynajmniej myśli nasze ku nim pobiegną i złożą hołd i cześć tym poległym za Ojczyznę. Niechże więc w dniu dzisiejszym po chwalone będzie imię tych setek tysięcy bezimiennych bohaterów polskich.

Myśmy w Polsce jeszcze Nieznanego Żołnierza wielkimi pomnikami nie uczcili, tak jak państwa zachodnie, jeszcześmy ku czci Jego nie wybudowali świątyni, a przecież tyle mieliśmy ich w narodzie, tych nieznanych, cichych bohaterów. Za ledwie zdobyliśmy się na skromne płyty marmurowe w większych miastach polskich.

A skoro nie pomnikami, to sercem uczcijmy Ich pamięć i złożymy Im hołd należny. Niechaj w tej ceremonii nie braknie nikogo, bo wszyscy jesteśmy dłużni wdzięczność Tym, którzy ofiarą swej krwi męczeńskiej i życia położyli fundamenty pod gmach wolnej dzisiaj i idącej do rozkwitu Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Główna Komisja Wyborcza do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu

przypomina Szan. Panom Wyborcom, że wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej odbędą się we wszystkich 16-tu okręgach w dniu 4 listopada b.r. w godzinach od 9-ej do 20-ej w lokalach Miejsowych Komisji Wyborczych.

Obwieszczenie, zawierające wyciąg z regulaminu wyborczego, zostało opublikowane w prasie i rozplakatowane.

P. P. Wyborcy, chcący bliżej zapoznać się z regulaminem, zechcą łaskawie ponownie przejrzeć obwieszczenia, które wywieszono zostało przeważnie w budynkach starostw, magistratów, wójtostw i w lokalach Miejsowych Komisji Wyborczych.

Lokale Miejsowych Komisji Wyborczych, w których odbędą się wybory, opublikowane zostały w prasie miejscowej oraz oznaczone są na zewnątrz odpowiednimi napisami.

Główna Komisja Wyborcza wyraża nadzieję, że wszyscy uprawnieni do głosowania wyborcy pospieszą w dniu 4 listopada oddać swój głos tak, aby przyszła reprezentacja najżywotniejszych interesów naszej dzielnicy, t. j. gospodarczych, wybrana została przez jaknajszerszy ogół zainteresowanych.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej
Komisarz Wyborczy (—) Inż. St. Celichowski.

Silne wichury

na szlaku powrotnym Zeppelinina.

Berlin, 30. 10. (Pat.) Radjo-stacja niemiecka w Friedrichshafen podaje, że od godziny 6-tej dnia dzisiejszego nie otrzymano żadnej bezpośredniej wiadomości ze stacji radjowej Zeppelinina.

Przybycie sterowca do Niemiec spodziewane jest w czwartek bieżącego tygodnia.

Agencja Reutersa otrzymała radjo-depeszę z parowca „Mauritania“, w której podane jest, że Zeppelin widziany był nad Atlantykiem w odległości około 1500 klm. na wschód od Nowej Funlandji.

Sterowiec napotkał na silną wichurę południowo-wschodnią.

Wznowienie polsko-gdańskich rokowań w sprawie poczt.

Gdańsk, 30. 10. (Pat.) W dniu 6 listopada podjęte zostaną rokowania polsko-gdańskie w sprawie poczt.

Rokowania rozpoczęły się w ub. roku i przeszły następnie w formę wymiany pisemnych zdań pomiędzy obu delegacjami.

Materiał rokowań stanowi znana decyzja R. L. N. z dnia 19 wrze-

śnia 1925 r. oraz określająca terytorjalny zasięg polskiej służby pocztowej gdańskiej.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA
OD ROKU 1787.

Nowe kroki dyplomatyczne NIEMIEC.

Berlin, 30. 10. (Pat.) Dzisiejszy numer „Vossische Zeitung” zapowiada na środę, dnia 31 bm. kroki dyplomatyczne Niemiec w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli i Tokio w sprawie zwołania konferencji rzeczoznawców, mających przygotować i uregulować kwestje reparacyjne.

Jak twierdzi „Vossische Ztg.”, przedstawiciele dyplomatyczni Niemiec w tych stolicach otrzymali już odnośne instrukcje.

Jednocześnie Niemcy mają zwrócić się do wymienionych rządów z prośbą o wypowiedzenie ich zdania w sprawie składu, miejsca obrad i sformułowania żądań komisji.

Według „Berliner Tageblatt” wymienione kroki dyplomacji Niemiec miały nastąpić już w ciągu dnia dzisiejszego.

Nieludzki ojciec utopił swe dwuletnie dziecko.

Paryż, 30. 10. Po trzydniowej rozprawie zakończył się tutaj proces przeciwko hr. Pierre Rayssacowi, który utopił swe nieślubne 2-letnie dziecko i skazany został na 10 lat ciężkich robót. Dziecko to było owocem stosunku hrabiego z pokojówką jego matki. Następnie ożenił się Rayssac,

300.000 niemieckich robotników objął lokaut włókienniczy

Berlin, 30. 10. Sytuacja w przemysle włókienniczym w Saksonji jest coraz cięższa. Rokowania pomiędzy pracodawcami a robotnikami w sprawie podwyżki plac nie do-

prowadziły do porozumienia. W Litau wypowiedzieli pracodawcy umowę robotnikom z dniem 30 listopada r. b. Lokaut obejmuje ogółem 45.000 robotników. Również związek pracodawców w Chemnitz wypowiedział umowę robotnikom, tak, że ogółem w całej Saksonji 300.000 robotników włókienniczych jest objętych lokautem.

Traktat arbitrażowy.

Polska podpisała z Luksemburgią. Bruksela, 30. 10. (Pat.) Dnia 29. 10. br. podpisany został w Brukseli traktat arbitrażowy pomiędzy Polską a Luksemburgią. W imieniu Polski traktat podpisał radca poselstwa polskiego w Brukseli p. Mühelsztajn.

Złodzieje w posestwie szwajcarskiem.

Zagrzeb, 30. 10. (Pat.) Dziś w nocy do lokalu poselstwa szwajcarskiego włamali się nieznanzi złoczyńcy, którzy skradli 5.000 dynarów i zbiegli.

Zamachy bombowe i walka na noże.

Melbourne, 30. 10. (Pat.) Sytuacja w związku ze strajkiem robotników portowych jest w dalszym ciągu niewyjaśniona.

Napady i zamachy bombowe skierowane są przede wszystkim przeciw ochotnikom włoskim i greckim, którzy obecnie sami walczą w swej obronie przy użyciu nożów.

W odpowiedzi na wystąpienie konsula włoskiego, policja oświadczyła, że taką samą opieką otoczyła włochów jak i przedstawiciele innych narodowości.

Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia zamachów bombowych.

a gdy w przytulku dla opuszczonych niemowląt nie chciano przyjąć jego maleństwa, wziął je nieludzki ojciec z rąk matki, wywiózł w nocy samochodem nad brzeg Canale du Midi i rzucił w głąb nurtu. Hrabia zachowywał się na sali sądowej tak cynicznie, że publiczność zaczęła głośno demonstrować przeciwko niemu, żądając podwyższenia kary, która go spotkała. Nie pomógł mu nawet słynny obrońca adwokat paryski Morris Gafferi.

Ekipa polska przybyła do Ameryki.

N. Jork, 30. 10. (Pat.) Ekipa polska na konkursy hipiczne przybyła w poniedziałek na parowcu „Cleveland”. Stowarzyszenie polaków amerykańskich w Detroit i innych miastach o-

kolicznych, organizuje specjalną wyścigówkę do N. Jorku na konkursy hipiczne, w których ekipa polska brała udział.

Profesor włamywaczem.

Berlin, 28. 10. (Pat.) Policja berlińska aresztowała na polecenie władz belgijskich emigranta rosyjskiego Dżunnkowskiego, podającego się za profesora.

Aresztowanie to pozostawać ma w związku z aferą kradzieży klejnotów w Brukseli dokonanej w r. 1925. Dochodzenia dotychczasowe ustaliły, że pozostawał on w ścisłych stosunkach z międzynarodową bandą włamywaczy, która operowała na terenie bruckim.

Aresztowany ma być synem b. ro-

syjskiego ministra spraw wewnętrznych, który mieszka obecnie w Białogrodzie.

ZMIANE GODZIN URZĘDOWANIA w urzędach państwowych, z dniem 1 listopada, uchwaliła rada ministrów. Godziny biurowe będą trwały od godz. 8 m. 30 rano do 15 min. 30, a w sobotę od 8 m. 30 do 14-ej.

Ustanowienie cła przywozowego.

Warszawa, 30. 10. (Pat.) Dziś ukazało się w Nr. 91 „Dziennika Ustaw” Rzplitej Polskiej pod pozycją 801 rozporządzenie Min. skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dn. 29 października 1928 r. w sprawie ustanowienia cła przywozowego od żyta w wysokości 11 zł. od 100 kg. Od żyta nadanego za dokumentem przewozowym do bezpośredniego przewozu do polskiego obwodu celnego, najpóźniej w przeddzień wejścia w życie niniej-

szego rozporządzenia jako też od żyta zalegającego w dniu ogłoszenia rozporządzenia niniejszego w celnych składach, urzędach kolejowych oraz nieurzędowych składach, pozostających pod zamknięciem celnym — cło nie będzie pobierane w ciągu dni 7 po dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego.

Rozporządzenie to wchodzi w życie trzeciego dnia po ogłoszeniu.

JAN TOPORCZYK.

Skarb w Kotlinie Trwogi.

57.

Gromada, widząc zamknięte bramy i lufy kilku strzelb, zawahała się i rozpoczęła naradę. Po chwili rozsypała się w długi łańcuch. Wszyscy napastnicy byli uzbrojeni. Wielu posiadało strzelby i karabiny, co zadziwiło Ellen.

Jeszcze nie rozpoczęli kroków zaczepnych.

Do bramy zbliżył się przywódca, Metys. Widząc Ellen na dachu, zawołał:

— W imieniu brom'u żądam wypłacenia natychmiast piętnastu tysięcy piastrow. Jeżeli ich nie otrzymamy w ciągu kwadransa, weźmiemy je sobie sami, a hacjendę spalimy.

— Spróbujcie — zawołała Ellen. — Ja zaś wam oznajmiam, że jeżeli w ciągu kwadransa nie wyniesiecie się stąd, rozkażę strzelać. Wynoś się, lotrze, bo...

Metys wyczuł, że to nie żarty. Oddalił się więc do swoich ludzi, podzielił ich na trzy grupy i kazał im się okopać. Jedna, jak to było widoczne, miała ostrzeliwać domostwo, dwie inne miały pójść do szturm. Nie spodziewał się zastać hacjendę przygotowaną do obrony. Sądził jednak, że mimo zamkniętych bram zdobędzie ją z łatwością, bowiem nie wiedział, że liczba obrońców hacjendy wzrosła o osiem strzelb.

Po upływie kwadransu zawołał:

— No i cóż, da pani pieniądze?

Nikt mu nie odpowiedział. Poczekał jeszcze chwilę i wystrzelił. Kula uderzyła w pobliżu Ellen, lecz w mur, okalający dach.

Wystrzał ten był umówionym hasłem. Z trzech stron posypał się na hacjendę grad kul, nie wyrządzając zresztą żadnej szkody; obrońcy zrecznie się kryli za murami. Gdy na-

pastnicy zerwali się do ataku, vaquerowie powitali ich salwą. Z rozkazu Ellen mierzyli w nogi, dzięki czemu przeważnie chybili. Cztery strzały jednak były trafne. Ranni padli, jęcząc.

Napastnicy nie spodziewali się takiego przyjęcia. Grad kul, który się na nich posypał, zdumiał ich i przeraził. W popłochu się cofnęli na odległość dwustu kroków i ukryli za nasypami ziemnymi.

Dowódca bandy zrozumiał, że obrońców jest więcej, niż przypuszczał. Postanowił więc choć kilku unieszkodliwić, a potem dopiero ponowić szturm. Nie zdawał sobie sprawy, że zastąpił murem i ukryci vaquerowie mogliby, gdyby zechcieli, wystrzelać w ciągu godziny połowę jego ludzi. Oni jednak strzelali rzadko, gdyż Ellen nie chciała rozlewu krwi. Sądziła, że napastnicy szybko wyczerpią swoją amunicję i odejdą.

Pobyt na dachu nie był zbyt bezpieczny. Mimo to pozostała tam, chcąc widzieć całą okolicę. Dzięki temu pierwsza zauważyła przez lunetę nadlatujący samolot. Widok płatowca nie był jej obcym; widziała już samoloty podczas swego pobytu w stolicy, lecz takiego olbrzyma ujrzała po raz pierwszy.

Zdziwienie jej jeszcze wzmogły w pierwszej chwili niezrozumiałe manewry lotnika.

— Czyżby chciał tutaj lądować? — pomyślała.

Krańcie płatowca, a więcej jeszcze widok Johna, którego poznała po pierwszym okrzyku, dały jej pewność. Ręką wskazała na dziedziniec.

Mocarski nie zauważył tego gestu, gdyż w tej chwili zgasił motory i całą uwagę skupił na terenie i sterze. Dziedziniec był wielki, miał kilkaset metrów długości, lecz wysoki mur, kilka koni i różne sprzęty utrudniały lądowanie i czyniły je niebezpiecznym. Nie mając

jednak innego wyboru, gdyż cromaści już zaczęli ostrzeliwać płatowiec, zaryzykował.

Wylądował szczęśliwie. Ellen szybko zeszła na dziedziniec i z nieklamana radością powitała niespodziewanych gości.

— Bóg mi panów znowu zsyła — mówiła, ściskając ręką Kinga, który pierwszy wysiadł z kabiny.

— Co się tu dzieje, miss Ellen, co to za banda? — pytał gorączkowo John.

— To moi robotnicy. Ale, o tem potem. Witam pana, milordzie — dodała, zwracając się do Winstera, pomagającego wysiąść miss Ethel.

— Widzę, że znowu przybyliśmy w samą porę — rzekł lord, odwracając się — tym razem jednak jesteśmy w liczniejszej kompanji. Oto miss Ethel Thomas, a tam stoi mr. Mocarski, nasz wybawca.

— Jestem zdumiona — powiedziała Ethel. — Spodziewałam się ujrzeć czarnooką Meksykankę, a pani wyglądem i akcentem przypomina Amerykanke.

— Jestem nie po matce — uśmiechnęła się Ellen. — Jesteśmy więc...

Nie dokończyła zdania, gdyż na hacjendę znowu się posypał grad kul.

Cromaści, słusznie przypuszczając, że przybycie samolotu odwróci od nich uwagę obrońców hacjendy, powtórnie zerwali się do szturm.

Kilku vaquerów jednak czuwało. Przywitani gęstymi strzałami napastników, którzy straciwszy kilku ludzi, znowu stchórzyli i cofnęli się bezładnie na dawne stanowiska.

Stary King orzekł, że tak bliskie sąsiedztwo cromistów jest zbyt niewygodne i postanowił ich przepędzić. Wlaził więc na dach i kryjąc się przezornie za murem, zawołał swym tubalnym głosem:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ODEZWA.

Dzień 31 października obchodzą od lat czterech cały świat cywilizowany jako święto międzynarodowe pod nazwą „Dnia Oszczędności“.

Święto to ustanowił pierwszy Międzynarodowy Kongres, czyli zjazd przedstawicieli instytucji oszczędnościowych różnych krajów, który odbył się w roku 1924 w mieście Medjolanie, stolicy włoskiej prowincji Lombardji, z okazji setnej rocznicy istnienia Lombardzkiej Kasy Oszczędności.

Uczestnicy Kongresu, przedstawiciele 27 narodów, którzy zjechali się, by wspólnie radzić nad tem, jak popierać oszczędność i co należy przedsięwziąć dla jej rozwoju, uchwaliła, że ostatni dzień Kongresu, tj. 31 października, ma być obchodzony na całym świecie jako święto Oszczędności.

Obchody święta mają jednak polegać nie na uroczystym próżnowaniu, lecz na uświadamianiu wszystkim, co to jest oszczędność oraz dlaczego jest ona potrzebna.

Podstawą dobrobytu jednostki i rodziny jest praca i umiejętność gospodarowania jej rezultatami, tj. posiadaniem dochodami, lub majątkiem.

Sztuka umiejętnego gospodarowania dobrami materialnymi stanowi podstawę powodzenia. Sztukę tę posiadać może każdy, wymaga ona bowiem stosunkowo niewielkiego wysiłku w kierunku troskliwego zsergowania swych potrzeb, przy-

ich zaspakajaniu. Tej jednak zdolności, mimo jej prostoty, znaczna część Polaków nie posiada. Mimo pracowitości, znacznych zdolności twórczych, dużej inicjatywy, jaką posiadamy, brak nam zmysłu przewidziania, brak umiejętności ostrożnego obchodzenia się z rezultatami pracy własnej i otoczenia.

Żyjemy nad stan — zjawisko to jest tak powszechne, iż przestało nas razić. Od niedawna dopiero, pod wpływem klęsk powszechnych, jakie nas dotknęły, przychodzi refleksja (otrzeźwienie).

Zajrzyjmy do wydatków Francuza, bez względu na stan, do którego należy. Jeśli jest on producentem, rzemieślnikiem, lub kupcem — na pierwszym miejscu znajdziemy tam wydatki na utrzymanie i rozwój własnego warsztatu pracy, następnie na ubezpieczenia i oszczędności, później dopiero na mieszkanie i utrzymanie domu. Jeśli zaś jest on pracownikiem fizycznym lub umysłowym — pierwszym „wydatkiem“ jest wkład do kasy oszczędności lub banku.

To też nie dziwnego, iż Francja jest krajem, gdzie obywatel w 30 lub 55 roku życia może przestać zarabkować i zacząć w spokoju spożywać rezultaty poprzedniej swej pracy.

Pierwszym krokiem w drodze do zdobycia swobody, niezależności materialnej, a przeto i powodzenia życiowego, jest kontrola nad samym

sobą, nie w sprawach wielkiej dla nas wagi, lecz w drobiazgach życia codziennego. Taką kontrolą jest rachunek osobistych wydatków. Nauczy on nas wiele, wykaże popełniane błędy, pozwoli na ich unikanie w przyszłości, a przede wszystkim ułatwi nam orjentację, odpowie na pytanie bardzo ważne: które z naszych potrzeb i w jakiej kolejności muszą być zaspakajane, — zwróci on naszą uwagę na szereg zagadnień, obok których przechodzimy obojętnie, niedoceniając ich znaczenia.

Jako przykład weźmy gospodarstwo rodziny, nie zapominając, iż ono właśnie stanowi o rozwoju życia gospodarczego państwa, o sile i potędze narodu. Rodzina bowiem jest tą podstawową komórką, na której organizm gospodarzy narodu się wspiera. Jeśli wadliwie, rozrzutnie, nieoszczędnie będzie prowadzone gospodarstwo większości rodzin w Polsce, byt materialny narodu musi być zagrożony, a o podniesieniu dobrobytu poszczególnych obywateli, a wraz z tem całego społeczeństwa, marzyć nawet nie można.

Przeszliśmy wszyscy ciężki okres prób, niepokojów, poważnych strat materialnych. Wszystko to podważyło wzajemne zaufanie obywateli do siebie i do własnych instytucyj.

Prawda, tak było, była klęska, która dotknęła wszystkich, cały

świat — Polskę może najbardziej. Długie lata na ziemiach polskich walczyli wrogowie, walczyliśmy i my o ukochaną Ojczyznę, wiele rodzin straciło ojców, jedynych żywicieli, matki — synów. Temi ofiarami wszystkich nas zdobyliśmy wolność, możność spokojnej pracy przy swych warsztatach.

Tem bardziej musimy wszystkie społeczeństwa do pracy, aby klęski te odrobić, tem więcej musimy pracować, pracować umiejętnie, a we wspólnym porozumieniu i we wspólnej trosce o dobro nasze własne, dobro całego narodu. Tem bardziej musimy szanować każdy grosz, w którym tkwi część naszej pracy, i umiejętnie nim zarządzać.

To też oszczędności obywateli, drobne, a stale i racjonalnie uskuteczniane, zasadniczy i wielki wpływ mają na rozwój życia gospodarczego narodu. Stanowią one źródła, zasilające poczynania państwa, przemysłu i rolnictwa — stwarzają życiodajną dla twórczej pracy narodu siłę, jaką jest tani i dostępny kredyt.

Gdyby tylko jedna trzydziesta część obywateli wkroczyła na drogę racjonalnej oszczędności, osiągnęlibyśmy rychło równowagę naszego życia gospodarczego, mogliśmy rozwiązać pomyślnie sprawę bezrobocia, kryzys mieszkaniowy i szereg innych palących potrzeb społecznych, tworząc jednocześnie i osobisty dobrobyt obywateli.

KOMITET ŚWIĘTA „DNIA OSZCZĘDNOŚCI“ NA MIASTO GRUDZIĄDZ I POWIAT GRUDZIĄDZKI

Włodek, prezydent miasta; Czarlński, starosta powiatowy; gen. Rachmistruk; ks. prałat Dembek; mecenas Szychowski, przewodniczący Rady Miejskiej; Kulerski, senator; Krobski, wiceprezydent; Baranowski, poseł; Reder, poseł; Czarlński, prezes Izby Przem.-Handl.; Grobelny, prezes Izby Rzem.; Łachecki, prezes Sądu Okręg.; Brzeski, prezes Izby Skarbowej; Dykier, prezes Okr. Urzędu Ziemsk.; Marchwiński, prezes Zw. Tow. Kup.; Krzywiński, dyr. Kasy Chorych; Ruciński, dyr. Banku Polskiego; rada Ruchniewicz, przewodn. Miejskiej Kasy Oszczędn.; Wojciechowski, dyr. Komunalnej Kasy Oszczędności, Andrzejewski, dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych, Pacoszyński, dyr. Banku Związku Tow. Kupieckich, Porębski, dyr. Banku Ludowego, Wasilewski, prezes Zarz. Spółdz., Kisiel, dyr. firmy „Rolnik“, ks. prał. Karczyński, Łasin, Tomczyński, burmistrz m. Łasina, Kirstein, burmistrz m. Radzyna, ks. rada Wojciechowski, Radzyn, Bona, wójt M. Tarpno, Krzyżanowski, wł. ziem. Rogóźno, Jan Guziński, obywatel ziemski Rogóźno, Lipski, wł. ziem. Okonin, Zalewski, wł. ziem. Tuszewo, Sulski, wł. ziemski M. Szczepanki.

Kupcy toruńscy zrywają z endecją

Tow. Kupców chrześcijańskich w Toruniu wycofuje swoich przedstawicieli z Klubu radzieckiego endecji. — Dr. Dandelski prezes „Bloku Pracy“ w Radzie Miejskiej jeden z przywódców toruńskiej endecji na indeksie sfer gospodarczych miasta. — Kupcy toruńscy stracili zaufanie do endeckiej polityki.

Przypadkiem dostał się do rąk naszych odpis listu, wysłanego nie lawno przez prezydium Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu do prezesa endeckiego klubu na terenie Rady Miejskiej t. zw. „Bloku pracy“ — dr. Dandelskiego, wybitnego przywódcy toruńskiej endecji.

Z treści listu, poniżej zamieszczonego wynika dowodnie, iż sfery gospodarcze Torunia niezadowolone są z polityki endeckiej i widocznie stracili już zaufanie do pięknych obietnic przedwyborczych i lojalności przewodników tej grupy politycznej, która z całym właściwie sobie tupetem narzuca się opinii publicznej jako jedyny orędownik kupiectwa, przemysłu i rzemiosła.

Chociaż najbliżsi adherenci p. dr. Dandelskiego (dr. Michałek, p. Doerfferowa i kilku innych) usiłują ratować zagrożoną pozycję endecji wśród toruńskich kupców w rozsyłanych do nich listach, to jednak zarysowującego się nowego rozłamu w endecji ukryć już nie można. Zdrowe i rozsądne czynni-

ki obywatelskie wycofują się z obozu politycznych bankrutów.

ODPIS LISTU.

Tow. Kupców Chrześc.
w Toruniu.

L. dz. 822/28.

Toruń, dn. 25 września 1928 r.

Do W. P. prezesa „Bloku pracy“
dr. Dandelskiego.

Stwierdziliśmy z ubolewaniem, że p. prezes pomimo naszego poprzedniego porozumienia co do kandydatów na członków Magistratu na wspólnej konferencji „Bloku pracy“ i N. P. R., nie tylko nie wysunął kandydatur uzgodnionych, ale samowolnie wysunął kandydatury inne.

Postępowanie to wbrew naszym uzgodnionych postulatów uważać musimy jako nielegalne, tembardziej, że już poprzednio stwierdziliśmy częste przeciwdziałanie z Jego strony dążeniom sfer gospodarczych naszego miasta.

Wobec powyższego, zniewoleni jesteśmy wyrazić p. prezesowi votum nieufności i w konsekwencji

zrywamy z W. P. prezesem wszelką współpracę na polu gospodarczym i społecznym.

Równocześnie odwołujemy reprezentację Tow. naszego pp. Edwarda Stefanowicza i Mieczysława Ossmanna z „Klubu pracy“ oraz naszych przedstawicieli Komitetu Wykonawczego Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej.

Z winnym szacunkiem
Zarząd Tow. Kupców Chrześc.
w Toruniu.

(—) Januszkiewicz, prezes.
(—) Brzeski, sekretarz.

Ofiary pruskiego gwałtu z przed 25 laty.

Gniezno, 29. 10. W sobotę i niedzielę odbyły się tu uroczystości, związane z 25-leciem pamiętnego procesu uczniów gimnazjum gnieźnieńskiego, których sądy pruskie skazały na więzienie za należenie do tajnego związku im. Tomasza Zana.

Na akademii przemawiali dwaj dawni oskarżeni, zasądzeni przez sądy pruskie po 6 tygodnie wiezie-

nia, pp. Szwemin, obecnie kurator okręgu pomorskiego i Powidzki, redaktor „Orędownika Wielkopolskiego“.

Uczestnicy uroczystości zwiedzili następnie salę sądową, w której odbył się przed 25 laty ów proces i cele więzienne, w których odcierpieli oni swój patriotyzm młodzieńczy.

Dzień Zaduszny w różnych stronach Europy.

Jak inne narody obchodzą święto umarłych?

Obrzędy zaduszne pod względem liturgicznym odbywają się wszędzie, gdzie tylko dotarła wzniosła nauka Chrystusa. Lud modli się po kościołach za dusze zmarłych, a groby ich ozdabia wieńcami i światłem.

Obchodom tym towarzyszą jednakże różne zwyczaje, zaczerpnięte z obrzędów pogańskich zamierzchłych czasów. Każda połać naszego kontyngentu obfituje w różne tradycje i naleciałości, okryte patyną wieków i przedstawiające dla folklorystyki i krajoznawstwa specjalne walory kulturalne i historyczne.

W górystym Tyrolu i w niektórych stronach Szwajcarii klechdy i podania wiejskie głoszą o takich inkarnacjach dusz, które ludzką postać przybrawszy i ludzkie zdradzając skłonności, w nocy 2 listopada o północnej godzinie odwiedzą krewnych i znajomych, prosząc o jałmużnę w postaci modlitwy lub mszy świętej. Tajemnicze szelesty w noc ową w różnej formie słyszane, pochodzą właśnie z tych zaświatowych wizyt.

Do najciekawszych zwyczajów dawnych Germanów północnych należał obrządek, zwany „Julfest”. Germanie wierzyli bowiem, że w posępnej zwykle i burzliwej nocy zadusznej, wszelkie gnoimy, upiory, elfy i dusze małuczkich w zawrotnym kłębowisku cisną się do zastawionych przez mieszczan i kmotków stołów, przy których z chartycznym wrzaskiem uczują do syta.

Stąd też w niektórych okolicach dzisiejszych Niemiec utrzymał się jeszcze wśród ludu wiejskiego do dziś dnia zwyczaj, polegający na tem, że na rozstajach głównych dróg ustawia się w noc zaduszną stoły z kołaczami i mlekiem.

Podobny zwyczaj zakorzenił się w niektórych okolicach flamandzkich i flandryjskich, zwany „ugoszczeniem biednych dusz”. Litościwa pani domu w przededniu Zaduszek stawia świece na stole w środku komnaty jadalnej, by udzielić „nieco światła” blakającym i ukazującym się duszyczkom. Tłuszcz świecy ma znów znaczenie balsamu na piekące rany zaświatowych pokutników.

Zabobonni Włosi, zwłaszcza w okolicach Lombardji, mają znów zwyczaj w dniu Wszystkich Świętych palić mocno w piecu. Czynną to specjalnie pobożni, wierzący w istnienie „biednych dusz”, które cierpiąc pod pręgierzem „zimnych udręczeń”, chętnie przesiadują kilka godzin na ławeczce obok żaru rozpalonego ogniska, aby zagrzeć bodaj na ten czas złodowaciałe ze zimna kości.

Zwyczaj ten obchodzą również w południowej Francji, z tą jednakże różnicą, że nie na stole nie braknie, ani wina, ani słodkich pierników, które nęca i wabia bezcielesnych gości z zaświata.

W Anglii znów nie wolno stawiać próżnych garnków na kuchennej płycie, albowiem zgłodniały przybłąda z drugiego świata mógłby znaleźć bezpieczną kryjówkę i nie uciekłby już więcej z domu. Przyniosłoby to nieszczęście szkockiemu rybakowi.

Inny znów zwyczaj panuje w niektórych okolicach Czechosłowacji. Na wieczerzę przed Zaduszkami

nie spożywa się tam ciepłych potraw i napojów, w tym jeno celu, aby dusze zmarłe, przenikające w tym dniu ciało żywego człowieka, ochłodzić się mogły z okropności piekielnych mąk.

W górach Karkonoszach utarło się nawet wierzenie, że okna obwieszając trzeba wstażkami lnianymi, a lampy napędzić oliwą lub smalcem, co ma wyobrażać opatrunek i lek dla dusz cierpiących i ranami pokrytych. Stawia się tam również, zależnie od pogody, cienko siekany lód na talerzach, aby dusze mogły ochłodzić się z piekielnych lub czyścowych bólów.

W Karyntji, prowincji austriackiej, łamie się na grobie bochenek najdroższego chleba, którego jedną połowę spożywa się na miejscu, a drugą zostawia na mogile. Kult ten żywo przypomina obrzędy pogrzebowe naszych słowiańskich przodków.

Zabobonni Rumuni sądzą, że na rozstajnych drogach można spotkać dusze drogich zmarłych i zasięgnąć u nich rady, pomocy lub wskazówki.

Lud podkarpacki zaś wysnuwa ze snów w nocy zadusznej całą przyszłość następnego roku. Tak samo Słowacy i Jugosłowianie wie-

rze, że od jakości sennych widziadeł zależy ukształtowanie stosunków rodzinnych.

W Dolnej Austrii dziewczęta wiejskie wierzą niezłomnie, iż w nocy zadusznej dowiedzieć się można, kto będzie ich mężem. W tym celu, skoro tylko na rozdrożu zoczy przypadkiem młodzieńca, całują go zniemacka i pytają o imię. Imię to będzie bowiem imieniem przyszłego jej męża.

Inna rzecz, że dowcipnisie wiejscy umyślnie zjawiają się na rozstajach dróg, aby w ten sposób zdobyć w codziennym życiu trudniejszego troche do zdobycia całusa. Być może, że i niezabobonne dziewczęta korzystają z tego zwyczaju, aby bezkarnie zakosztować tego przedsmaku miłości.

Aresztowanie Komunistów ukraińskich w Polsce.

Władze bezpieczeństwa we Lwowie dokonały likwidacji centralnego komitetu partji komunistycznej „zachodniej Ukrainy”.

W ręce policji wpadli najwybitniejsi członkowie komitetu

w liczbie 45 osób,

oraz cały arsenał komunistyczny. Rewizje i aresztowania odbywały się bez przerwy przez dwie doby

w Lwowie, Stanisławowie, Lucku i Brześciu nad Bugiem.

Partja komunistyczna „zachodniej Ukrainy” działała na terenie 3 województw Małopolski Wschodniej i Wołynia, województwa lubelskiego — głównie w powiecie chełmskim, oraz na terenie kilku powiatów woj. poleskiego.

W lokalu centralnego komitetu,

mieszczącego się we Lwowie przy ul. Kochanowskiego, policja zastała kompletnie

urządzoną drukarnię,

w której drukowano w wielkich ilościach bibulę komunistyczną na całą Polskę.

Wśród mnóstwa kompromitujących dokumentów policja znalazła zapiski „Mopru”, wskazujące na bezpośredni kontakt komitetu

z Ukrainą sowiecką.

Z dokumentów kasowych, jakie wpadły w ręce policji, widać, jak wielkie sumy bolszewicy łożyli na propagandę komunistyczną w kresowych prowincjach Polski.

Budżet centralnego komitetu partji komunistycznej „zachodniej Ukrainy” wynosił 60 000 zł. miesięcznie, czyli blisko

trzy czwarte miliona

złotych rocznie. Pieniądze te płynęły z kas bolszewickich.

Wśród 45 aresztowanych członków centralnego komitetu znajdują się ludzie z rozmaitych sfer społeczeństwa, jak np.

inżynierowie i prawnicy,

studenci Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, kilku dziennikarzy ukraińskich, oraz rzemieślnicy i robotnicy.

Między aresztowanymi znajduje się główny ukraiński działacz komunistyczny i członek centralnego komitetu Steczków ze Stanisławowa.

Na czele lwowskich komunistów stał niejaki Szoch, będący przewodniczącym centralnego komitetu.

Również schwytni zostali przewodniczący oddziałów chełmskiego i poleskiego.

10 z pośród aresztowanych policja przekazała już władzom sądowym.

Wszyscy oskarżeni osadzeni zostali w więzieniu karnym przy sądzie okręgowym we Lwowie.

Komunistyczna partja „zachodniej Ukrainy” stanowiła organizację obwodową o charakterze autonomicznym i podlegała władzom bolszewickiej Ukrainy.

Niebezpieczna ta organizacja antypaństwowa istniała od 1919 r. i nosiła dawniej nazwę Centralnego komitetu partji komunistycznej Galicji Wschodniej.

Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenie pod kierunkiem naczelnika wydziału bezpieczeństwa województwa lwowskiego p. Rogozińskiego oraz naczelnika policji politycznej inspektora Sawickiego.

Wielka sztafeta strażacka

przyniesie Marszałkowi Piłsudskiemu płonąca pochodnię oraz symboliczny topór z nad granicy Ojczyzny.

Cały kraj żyje obecnie pod znakiem wielkiego święta Dziesięciolecia Niepodległości Rzplitej. Niema zakątka w Polsce, niema organizacji, w którejby już teraz nie wrażała praca przygotowawcza, aby należycie uczcić wielką rocznicę odzyskania wolności.

W głównym związku straży pożarnych również przygotowania są już w całej pełni. Straże pożarne, które oddały tak duże zasługi przy rezbrazaniu okupantów oraz w czasie inwazji bolszewickiej, a obecnie gotowe są zawsze bronić mienia współobywateli przed groźnym żywiołem, znajdują się obecnie również w szeregu organizatorów święta niepodległości w całym kraju. Zarząd główny związku wydał już specjalny okólnik, w którym poleca strażom wziąć jaknajliczniej i jaknajokazalej udział w nabożeństwach, zbiórkach i defiladach.

W miejscowościach, w których komitety nie zostały zawiązane, straża pożarne same zorganizują obchody.

Zarząd główny wystąpił również do Prezydium Rady Ministrów z

prośbą, aby przyznano prawo do medalu pamiątkowego z racji Dziesięciolecia Niepodległości wszystkim tym strażakom, którzy przez dziesięć lat pełnili czynną służbę strażacką.

Prócz uroczystości lokalnych urządzanych przez straża licznie rozsiane po całym kraju, warszawski związek wojewódzki straży pożarnych organizuje wielki bieg sztafetowy od granicy Prus Wschodnich do Belwederu.

Strażacy przyniosą Marszałkowi Piłsudskiemu pochodnię płonąca, zapaloną od ogniska wznieconego na granicy ojczyzny na znak, że strażactwo ochotnicze roznieca w swej organizacji zapal do pracy państwowotwórczej, oraz toporek strażacki wraz z przechowanym w drzewcu aktem holdowniczym w dowód, że strażacy zawsze czuwają na swych posterunkach.

Trasa tego biegu zaczyna się w Janowie na granicy niemiecko-polskiej i biegnie przez Przasnysz, Krasiniec, Maków, Pułtusk, Serock, Jabłonę do Belwederu. Długość trasy wynosi 160 klm.

Zawiadomienie nr. 2.

Przypominamy ponownie, że

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu

odbędą się w niedzielę, dnia 4 listopada br., w godzinach od 9-tej do 20-tej w lokalu ul. 3 Maja 16/17 Hotel pod Złotym Lwem.

Panowie wyborcy zechcą zaopatrzyć się w paszporty, w dowody osobiste, lub w inne dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, oraz, o ile chodzi o spółki, o pełnomocnictwa, uprawniające głosującego do głosowania w imieniu spółki.

Miejscowa Komisja Wyborcza w Grudziądzu na obwód nr. 8.

— ŻYCIE GOSPODARCZE —

Czy rokowania polsko-niemieckie zostaną wznowione?

Nastroje w kołach berlińskich po przerwaniu rokowań. — Przemysłowcy niemieccy żądają najrychlejszego nawiązania stosunków z Polską. — Jedynie agrariusze są zadowoleni. — Dlaczego rząd niemiecki nie zgodził się na publikację not. — Przed dalszemi fazami rokowań.

(Od własnego korespondenta.)

Berlin, październik.

Niepowodzenie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich odbiło się w niemieckich kołach politycznych i gospodarczych bardzo silnym echem. Na łamach prasy, oraz w dyskusjach politycznych sprawa niemożności uzyskania porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami omawiana jest bardzo żywo, co dowodzi, że jednak — mimo wszystko — traktat handlowy polsko-niemiecki jest w Niemczech kwestją bardzo aktualną i że wszelkie decyzje w tym kierunku wyczekiwanie są z jaknajbardziej zainteresowaniem. Szczególnie w kołach przemysłowych przerwa w rokowaniach wywołała jaknajbardziej konsternację. Przemysł niemiecki, wróciwszy bowiem obecnie przy pomocy kapitałów amerykańskich do szczytów swej produkcji, dusi się w dotychczasowych swych granicach zbytu, to też otworzenie granic polsko-niemieckich staje się dla przemysłu niemieckiego zagadnieniem bardzo ważnym.

Jedyną stroną, która okazuje pewne zadowolenie z niepomyślnego obrotu rokowań polsko-niemieckich są agrariusze niemieccy. Mimo, że zasadniczo agrariusze stoją dość daleko od obecnego rządu niemieckiego, to jednak posiadają oni jeszcze dość wpływów w berlińskich ministerstwach, tak że interesy swoje umieją i obecnie zabezpieczyć. Agrariusze są dzisiaj panami na rynkach niemieckich. Pozbawieni konkurencji dyktują ceny za mięso i produkty rolnicze, zapewniając sobie olbrzymie zyski. Oczywiście, że traktat handlowy, który umożliwiłby Polsce dowóz mięsa i produktów rolniczych na rynki niemieckie, jest dla agrariuszy bardzo nie na rękę, to też niepomyślne ukształtowanie się rokowań leżało w intencjach agrariuszy. I stąd też powstała główna podstawa niepowodzeń w rokowaniach. Niemcy chcieli bowiem dla przemysłu swego otworzyć jaknajszerszej wrota polskie, w zamian jednak za to — pod presją agrariuszy — ograniczyć pragnęli możliwości eksportu polskiego do Niemiec jaknajwydatniej.

Ze taki był istotny powód przerwy w rokowaniach, zdają sobie międzynarodowe czynniki niemieckie doskonale sprawę. To też w niektórych kołach niemieckich słyszy się dość często głosy, że rząd niemiecki dlatego nie chciał zgodzić się na ujawnienie ostatnich not, wymienionych pomiędzy Polską a Niemcami przed przerwaniem rokowań, ponieważ noty te mogły szerokim masom odsłonić właściwe powody niepowodzeń. A socjaliści, stojący obecnie u steru rządów w Niemczech, rozumieli, jak fatalne wrażenie w szerokiej opinii publicznej wywołać mogłaby wiadomość, że ministrowie socjalistyczni, nie bacząc na konieczność niższenia cen na rynkach niemieckich, stanęli w obronie wielkiej własności nie-

mieckiej. W rozmowach, jakie korespondent Wasz prowadził z szeregiem polityków, te względy stanowiska rządu niemieckiego niejednokrotnie były podkreślane.

Jeden jednak poważny zwrot zauważyć daje się obecnie w głosach niemieckich. Oto bowiem, mimo, że utartym zwyczajem całą winę niepowodzeń usiłują sfery niemieckie zepchnąć w dalszym ciągu na Polskę, to jednak naogół obecnie mówi się już o Polsce bardziej rzeczowo, niż dotychczas. Nie słyszy się już drwiąco-demagogicznych argumentów, usiłujących wmówić masom niemieckim, że trudności polsko-niemieckie są dla Niemiec nieistotne, ponieważ „Polska prędzej czy później i tak przestać musi istnieć”. Zauważyć natomiast można obecnie bardziej obiektywny ton, uwzględniający już pozycję państwową i interesy Polski. Jest to poważny krok naprzód, każący przypuszczać, że kiedyś z konieczności nastąpi i dalsze korzystniejsze ukształtowanie się opinii niemieckiej wobec Polski.

W tej chwili najbardziej aktualnym zagadnieniem staje się jednak pytanie, czy rokowania polsko-niemieckie zostaną wznowione. Korespondent Wasz zdołał w rozmowie z dobrze orientującymi się czynnikami politycznymi i gospodarczymi uzyskać następujące wyjaśnienia:

Nacisk kół przemysłowych na rząd niemiecki jest bardzo silny. Przemysł niemiecki żąda unormowania stosunków gospodarczych z Polską, ponieważ jest to pierwszorzędne zagadnienie dla produkcji niemieckiej. Z tych też względów należy się liczyć z tem, że rokowa-

nia już w niedługiej przyszłości z inicjatywy niemieckiej zostaną wznowione. Jeden ponadto jeszcze moment należy podkreślić. Rząd niemiecki zainteresowany jest w silnym stopniu w tem, aby doprowadzić do niżki cen na rynkach niemieckich. Postulat ten wysuwają bowiem organizacje przemysłowców, oraz organizacje robotnicze, a rząd niemiecki, jako wyraziciel interesów przemysłu i robotników, musi się z nim liczyć. Trudno zatem wyobrazić sobie, by rząd pod presją kół przemysłowych chciał w dalszym ciągu występować jako obrońca egoistycznych interesów agrariuszy. Że w rządzie niemieckim istnieje tendencja do wznowienia rokowań, świadczy również fakt, iż ze strony oficjalnych czynników niemieckich kilkakrotnie już podkreślano, że obecna faza nie ma charakteru zerwania, lecz chwilowej przerwy rokowań, aby delegatom obydwóch stron dać możliwość sprędyzowania swych stanowisk.

Tak zatem historia prób nawiązania stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami nie została jeszcze zamknięta i stoimy w przededniu dalszych faz i nowych usiłowań uzyskania porozumienia. Być może, że w dalszych rokowaniach rząd niemiecki wobec stanowiska kół przemysłowych i ogólnej opinii publicznej uwolni się z pod egoistycznych wpływów agrariuszy i rozumiejąc, że traktat handlowy jest w równie silnym stopniu potrzebny Niemcom, jak i Polsce, przejdzie do bardziej rzeczowej dyskusji z Polską. Już w najbliższych dniach spodziewać należy się decydujących wyjaśnień pod tym względem.

Fr. W—cki.

Zmierzamy powoli ku uzdrowieniu bilansu handlowego.

Ogłoszona przed kilku dniami statystyka naszego handlu zagranicznego za miesiąc wrzesień raz jeszcze w całej rozciągłości potwierdza zdanie wybitnych ekonomistów polskich o możliwości uzdrowienia naszego bilansu handlowego i unormowania stosunków gospodarczych. Nie znaczy to oczywiście, byśmy w najbliższej już przyszłości mieli osiągnąć aktywność bilansu handlowego, gdyż niedostatecznie rozwinięte u nas życie gospodarcze przez długi jeszcze czas będzie nas zmuszało do znacznego importowania towarów zagranicznych, ale dane statystyczne za miesiąc wrzesień wykazują dobitnie, że nasz import wkracza na drogi normalne i ograniczać się będzie w przyszłości wyłącznie do artykułów niezbędnych.

Zastanawiając się nad poszczególnymi pozycjami przywozu do Polski skonstatować przedewszystkiem musimy znaczny wzrost importu artykułów spożywczych, jak

ryżu, herbaty i kawy, co dobitnie świadczy o wzroście konsumpcji i zapotrzebowania na rynku wewnętrznym. Jednocześnie zaś zmniejszył się przywóz produktów rolnych, jak pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, niewątpliwie dzięki podniesieniu się produkcji rolnej, przez stosowanie sztucznych nawozów i racjonalną gospodarkę. Świadczy o tem znaczny przywóz zarówno nawozów sztucznych, jak i maszyn rolniczych, co obok stale wzmagającej się produkcji tych artykułów w kraju przyczyni się w niedalekiej już przyszłości do zupełnego wstrzymania importu produktów rolnych, przedewszystkiem zaś zbóż i paszy. Wzrósł również znacznie przywóz różnych maszyn, silników i surowców jak bawełny, co w konsekwencji musi się sobą pociągnąć podniesienie się produkcji krajowej, szczególnie w przemyśle włókienniczym i jednocześnie zmniejszenia importu towarów przez ten przemysł wyrabianych.

Obecnie bowiem najważniejszą bodaj jeszcze pozycją w naszym bilansie handlowym zajmuje przywóz materiałów i wyrobów włóknistych, wyrażających się za pierwszych osiem miesięcy b. r. sumą 648.548 tysięcy zł. Spodziewać się więc należy, iż dzięki wzmożeniu i przystosowaniu naszej produkcji do nowoczesnych wymagań zarówno techniki jak i smaku konsumentów, zmniejszy się znacznie przywóz towarów włóknistych, co w konsekwencji będzie ważnym krokiem naprzód na drodze do aktywizacji naszego bilansu handlowego. Jednocześnie pocieszającym jest fakt wzrostu wywozu z Polski, szczególnie węgla, zwierząt, produktów zwierzęcych, materiałów i wyrobów włóknistych, odzieży, galanterji i t. p. Świadczy to o coraz większym rozwoju naszego życia ekonomicznego oraz pozwala rokować nadzieję, iż wywóz nasz za granicę będzie stale wzrastał, aż dojdzie wreszcie do wysokości przywozu.

Widzimy więc, iż aktywność naszego bilansu handlowego osiągnąć będziemy mogli jedynie przez wstrzymanie importu wszelkich artykułów luksusowych, zbędnych lub też produkowanych w kraju, przy jednoczesnym jednak przywozie surowców, maszyn i aparatów pomocniczych dla podniesienia wytwórczości krajowej i skuteczniejszego tem samem przeciwstawienia się nadmiernemu importowi. Najbliższa już przyszłość wykaze niewątpliwie słusność wywodów naszych ekonomistów z doradcą finansowym rządu p. Dewey'em na czele, twierdzących, iż Polska ma wszelkie dane ku temu, by nietylko rozwój swój opierać na samowystarczalności gospodarczej, ale jednocześnie stać się poważnym dostawcą całego świata.

ILE BĘDZIE PODNIESIONY PODATEK ROZBUDOWY.

Podatek od lokali na cele rozbudowy wynosi obecnie 2 proc. komornego przedwojennego.

Ponieważ kwota, wpływająca z tego źródła, nie pokrywa różnicy pomiędzy niskim oprocentowaniem pożyczek budowlanych, udzielanych przez rząd, a wysokim oprocentowaniem pożyczki Dillerowskiej, z której uzyskano środki na owe pożyczki budowlane, więc rząd zastanawia się nad podniesieniem normy podatku tego.

Norma ta ma być — jak słyszeliśmy — podwójna, wynosiłaby więc 4 procent.

Giełda pieniężna.

WALUTY.

Gdańsk 30. 10. (AW). Za 100 zł. loco Gdańsk 57.79—57.94, przekaz na Warszawę 57.76—57.91, dolar w stosunku do zł 8.89, za 100 guld. prywatnie 172.92.

DEWIZY.

Warszawa, 30. 10. (AW). Dolaru rządowo 8.88, Londyn 43.22, Nowy Jork 8.90, Praga 26.41½, Szwajcaria 171.55. Tendencja niejednolita.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa 30. 10. (AW). Żyto 36—36.50, pszenica 47—47.50, jęczmień na kaszę 35—35.50, owies jednolity 36.50—37, mąka żytnia 70 proc. 49—50, mąka pszenna 4-0 a 82—84, mąka pszenna 65 proc. 74—76, otręby żytnie 26.50—27.50, pszenne średnie 27—28, pszenne grube 28—29. Uspokojenie. Obroty małe.

Skuteczne drogi oszczędzania.

Oszczędność jako zachowanie dóbr dziś wytwarzanych jest najpotężniejszym czynnikiem dobrobytu i kultury, przekazywanej z pokolenia na pokolenie i budującej w nich potęgę człowieka na ziemi.

Oszczędność osiągnięta jest to różnica pomiędzy dochodem, czyli ilością wytworzonych lub osiągniętych dóbr, a wydatkiem, czyli ilością dóbr zużytych na potrzeby bieżące.

Ponieważ oszczędność jest różnicą pomiędzy dochodem i wydatkiem, czyli pomiędzy produkcją, a konsumcją, — oszczędność zależna jest więc od dwóch czynników, mianowicie od zwiększenia produkcji i od zmniejszenia konsumcji.

Nawoływanie więc do oszczędności bez żądania zwiększonej produkcji jest oddziaływaniem na jeden tylko czynnik konsumcji, i to mniej doniosły, gdyż nie tworzy, jakim właśnie jest produkcja.

Nawoływanie takie byłoby wolaniem do zbierania plonów bez orania i siania, jest więc akcją zupełnie chybioną.

Jak dalece czynnik wzmoczonej produkcji jest doniosły i o wiele skuteczniejszy od oszczędności w konsumcji udawadniają Stany Zjednoczone A. P., gdzie wskutek niezwykle wysokiej wytwórczości na głowę i obfitości stąd dóbr, oszczędności stanowią tak olbrzymi kapitał, iż wynoszą corocznie powyżej połowy majątku całej Polski i to nie tylko pomimo braku jakiegokolwiek umiarkowania konsumcji, ale pomimo nieznanej pozatem w świecie rozrzutności.

Tymczasem Polska wyróżnia się w świecie niezmiernie niską wytwórczością na głowę, choć posiada znaczne bogactwa rolnicze i kopalniane. Stąd niska zamożność Polaków i nikiel rezultaty z najdalej idącej oszczędności. Polska, choć jest szóstym państwem w Europie ze względu na swoją powierzchnię i liczbę ludności, to jednak posiada tak niską produkcję na głowę, iż stoi poza małymi państwami, wyróżniającymi się pracowitością i wysoką produkcją. Jednocześnie z odrodzeniem państwa polskiego nastąpił upadek wydajności pracy, gdyż państwa sąsiednie i konkurujące wydajność zwiększają.

Hasłem więc w dniu oszczędności winno być: **pracujmy wciąż wydajniej i oszczędzajmy**, a to celem spotęgowania wytwórczości krajowej i majątku narodowego.

Spotęgowanie to jest możliwe jedynie:

- 1) przez należyte wyzyskanie na każdym miejscu przez całe społeczeństwo czasu, stanowiącego najcenniejsze dobro,
- 2) przez usuwanie na każdym kroku istniejącego marnotrawstwa materiałów i energii,
- 3) przez podniesienie wydajności pracy we wszystkich dziedzinach drogą wynagradzania za pracę jedynie według osiągniętych rezultatów, i
- 4) przez stosowanie w życiu gospodarczym prawidłowej organizacji.

Zaniechanie tych ważnych czynników utrudni tworzenie oszczędności w Polsce.

Pouczające są tutaj zwyczaje narodów, zamieszkujących ubogie terytoria i rozwijających się z tego powodu w trudnych warunkach, mianowicie Szwajcarii i Finlandji. Dobrobyt ludności tych państw jest

wynikiem wyłącznie wysokiej pracowitości całej ludności i głęboko zakorzenionej tam oszczędności w konsumcji.

To byłaby pamiątka!

Młodzież — a dziesięciolecie niepodległości.

Szykujemy się wszyscy do godnego uczczenia 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego. Władze rządowe i komunalne, instytucje, stowarzyszenia, czasem nawet poszczególne jednostki — wszyscy na swój sposób, w miarę sił i możliwości starają się czynnie zadokumentować swój udział w tej wielkiej a tak radosnej uroczystości. Że jest to i rozumiale, i słuszne, i bardzo piękne — dowodzić tego niema najmniejszej potrzeby.

Bierze w tych uroczystościach czynny udział także i młodzież szkolna. Ministerjum oświaty zwolniło młodzież od zajęć szkolnych w dniu 10 listopada, poprzedzającym właściwy dzień uroczystości ogólnej. Pozostawilo samej młodzieży inicjatywę (oczywiście pod kontrolą i opieką kierowników szkół) zorganizowania specjalnych obchodów i obmyślenia sposobu trwałego uczczenia radosnej rocznicy. Krząta się więc już młodzież dokola urządzania tych obchodów, poprzez czynnie myśl wybudowania wielkiego domu młodzieży w stolicy, który będzie widocznym i trwałym pomnikiem ku uczczeniu 10-lecia niepodległości naszej.

Młodzież pod opieką swych kierowników robi i robi, co do niej należy. Ale czy nie byłoby słuszną rzeczą, by i dla niej też coś zrobiono z okazji rzadkiego święta? Starszym, z racji tej okazji rozdaje się ordery, odznaczenia, awanse. Czy nie należałoby dać także coś młodzieży szkolnej? Chyba to byłoby także wskazane. Chodzi tylko o to, co jej dać?

Uwieńczeniem pracy młodzieży w szkole jest świadectwo dojrzałości. Ostatnim etapem, wiodącym do tego uwieńczenia, jest wymyślna tortura w postaci egzaminów maturalnych. Tyle się już napisało o problematycznej wartości, poprostu na-

Usilna i wydajna praca całego społeczeństwa polskiego i oszczędna konsumcja stać się winny podstawą żywiłowego rozwoju życia gospodarczego na ziemiach polskich, a to tembardziej, iż posiadamy liczne bogactwa przyrodzone.

wet bezcelowości tych egzaminów, że jeszcze raz powtarzać tego wszystkiego niema potrzeby. Czy więc nie byłoby dobre skorzystanie z okazji i zniesienie w bieżącym roku szkolnym egzaminów dojrzałości?

Jeżeli ktoś nam powie, że ryczałtowe zniesienie egzaminów maturalnych pociągnie za sobą napiw do uniwersytetów młodzieży źle przygotowanej, wychodzącej ze szkół gorszych — odpowiemy, że i na to jest sposób, niech ta ulga obejmie przede wszystkim ogół szkół państwowych i te wszystkie prywatne, którym władze szkolne nadały prawa szkół państwowych. To już byłoby bardzo dużo. To byłaby naprawdę drogocenna (pod każdym względem) pamiątka, o której z pewnością do końca życia pamiętać będzie każdy maturzysta i każda maturzystka. Rocznica 10-lecia niepodległości Polski utkwiałaby w ten sposób na zawsze w pamięci tej młodzieży.

I miałoby to może skutek dalszy. Może okazałoby się po tej próbie tegorocznej, że w istocie bez egzaminów dojrzałości obejść się można znakomicie.

Ile Polska przeżyła strajków w ciągu ostatnich 5 lat.

Z okazji ostatniego strajku włókienników w Łodzi, szczęśliwie zlikwidowanego, można przypomnieć kilka dat statystycznych, ilustrujących liczbę i natężenie strajków w Polsce za ostatnie pięć lat. W 1923 strajków było 1263. Objęły one 7451 fabryk i zakładów oraz 849.051 pracowników.

Rok następny 1924 przynosi 915 strajków w 5400 fabrykach, strajkowało 564.134 pracowników.

W roku 1925 zaznaczył się znaczny spadek ilości strajków. Było ich 532 i objęły one 1910 fabryk i 148.527 pracowników.

Rok 1926 wielkich zmian nie przynosi. Strajków było 590, strajkujących zaś 145.493 w 2827 zakładach fabrycznych.

Wreszcie rok ubiegły 1927 zaznacza się stosunkowo znacznym wzrostem liczby strajków. W roku tym znacznie ożywił się ruch budowlany, i w związku z tem przeszła przez Polskę fala strajków budowlanych, nieraz bardzo ciężkich. Ogółem strajków w r. ub. było 602. Objęły one 3755 zakładów fabrycznych i 231.790 strajkujących.

Naogół liczba strajków, jak i strajkujących spadła, mimo znacznego ożywienia naszego życia przemysłowego.

Nie popieraj polskim groszem obcych

Obywatele!

Dziesięcioletnie istnienie Polski dowiodło, że posiadamy ogromne bogactwa narodowe i że potrafimy w tym nie długim bądź co bądź czasie stan gospodarczy Państwa, po różnych inflacjach, doprowadzić do stanu zadawalającego, a nawet imponującego.

Przemysł nasz dokonał cudu, obejmując prawie że wszystkie gałęzie wytwórczości.

Eksport nasz wzrósł ogromnie, co dowodzi, że towary u nas wyrabiane są dobre i w cenie bezkonkurencyjne.

Niejednokrotnie wyraża się zagranica bardzo pochlebnie o naszym przemyśle i jego wytwórczości.

Bardzo często spotykamy się z faktem wywyższenia naszych wyrobów na rozmaitych Targach i Wystawach zagranicznych.

Wszystkie te uznania jednak otrzymujemy od obcych, nie zaś od swoich.

Polak nie potrafi, czy też nie chce, obiektywnie ocenić naszej wytwórczości.

Polak z pewnym szacunkiem odnosi się do towarów zagranicznych i raczej drożej woli zapłacić za ten towar, aniżeli kupić polski wyrób tej samej jakości i dobroci.

Dopóki nie nawrócimy z tej błędnej drogi, dopóty mowy być nie może o ugruntowaniu naszych podstaw gospodarczych, a tem samem o uzdrowieniu bilansu handlowego Państwa.

Skończmy więc wreszcie z tym fatalnym błędem narodowym chwalenia wszystkiego co obce, a lekceważenia i poniżenia co swoje.

Niech wreszcie wzbudzi się w nas honor obywatelski!

Miejmy chociażby trochę szacunku do samych siebie i odtąd nie kupujmy towarów zagranicznych a jedynie towar polski, przez pracę polskiego robotnika nam dostarczony.

Jeśli tak postępować będziemy, to Polska wejdzie na nowe tory rozwoju, a my Polacy zaznamy dobrobytu i znajdziemy zadowolenie z nas samych.

Związek

Towarz. Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII (Pomorze).

L. O. P. P.

Budżet Ligi na rok 1929.

Przy udziale kilkudziesięciu delegatów reprezentujących wszystkie komitety wojewódzkie L. O. P. P. z całej Polski, odbyły się w Warszawie obrady zwyczajnego ogólnego zgromadzenia programowo-budżetowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Cały dzień poświęcony był dyskusji nad preliminarzem budżetowym zarządu głównego na rok 1929 i związanym z tem ściśle programem działalności na ten okres czasu.

Preliminarz ten zamyka się we wpływach i wydatkach sumą złotych 1.875.000. Na wpływy składają się wpłaty ze składek członkowskich, dochód z Tygodnia lotniczo-gazowego, imprez i ofiar.

Najważniejsze pozycje w wydatkach stanowią: rozbudowę lotnisk w Radomiu — 200.000 zł; na utrzymanie szkół mechaników lotniczych w Bydgoszczy i Lwowie, łącznie 280.000 zł; popieranie twórczości lotniczej i gazowej 250.000 zł; propagandę — 170 tys. zł; na organizację wyszkolenia

gazowego i fundusz obrotowy na zakup sprzętu gazowego i jego konserwację — 145.000 zł; konkursy i rajdy 100.000 zł; sport lotniczy — 60.000 zł; popieranie prac młodzieży — 20.000 zł; wydawnictwa naukowe — 30.000 zł; stypendja na studia zagraniczne — 50 tys. zł.

Pozostałe pozycje w wydatkach zajmują: administracja, nieprzewidziane, wyjazdy na konferencje, zjazdy, wystawy itd.

W przemówieniach poszczególnych delegatów podkreślano konieczność jaknajszybszego wybudowania własnej szkoły pilotów cywilnych pod Radomiem.

Na wniosek prezesa wojew. kom. L. O. P. P. w Kielcach, gen. Łuczyńskiego, zebrani uchwalili wniosek-rezolucję stwierdzającą, iż sprawa budowy szkoły pilotów jest kwestją pierwszorzędną wagi dla całej Ligi i w akcji zbierania funduszy na ten cel winny wziąć udział wszystkie bez wyjątku komisje wojewódzkie L. O. P. P. z całej Polski i wszyscy członkowie tej instytucji.

Każdy obywatel miasta Grudziądza i okolicy winien złożyć ofiarę na budowę Pomnika Niepodległości.

Czy inicjatywa budowy pomnika w Grudziądzu jest słuszna?

Każdy, kto od lat dziewięciu prawie przechodzi obok nagich cokołów, musiał sobie powiedzieć: Czas już najwyższy, ażeby te pozostałości zniknęły z powierzchni. I słusznie, bo nietylko, że szpecą miasto, ale stawiają obywateli jego w świetle niedoleństwa.

Nie zupełnie tak jest, gdyż wiemy, że nie spieszono się z tem dlatego, że mieliśmy tyle pilniejszych potrzeb, a zwłaszcza w dziedzinie socjalnej, że należało o nich w pierwszym rzędzie pamiętać. Dziś możemy stwierdzić, że w tych dziesięciu latach nowej niepodległości zrobiono bardzo dużo pod każdym względem, czy to chodziło o biedę miasta, czy opiekę nad niemowlętami, czy opiekę nad chorymi itd. Cały szereg zakładów świadczy o ruchliwości naszego miasta pod powyższymi względami.

Pewnie, że potrzeb jest jeszcze bardzo dużo. Lecz wiemy z doświadczenia, że tych potrzeb nie usuniemy w kilku dniach. Na kulturę kraju składają się całe pokolenia. Lecz tem więcej wysuwały się na pierwszy plan potrzeby kulturalne natury duchowej i estetycznej.

I tu możemy zanotować cały szereg pięknych poczynań. Lecz potrzeba upiększenia miasta choćby jednym pomnikiem, świadczącym wobec historii o uczuciach patriotycznych naszej ludności, stało się wprost palącą.

Padła skądinąd szlachetna inicjatywa budowy pomnika w formie gmachów użyteczności publicznej. Słusznie. I dobrze się stało, że inicjatywie tej dano wyraz w praktycznym poczynaniu. Lecz są to rzeczy o wiele trudniejsze, bo nietylko nie starczy pobudować Domu Żołnierza polskiego lub Domu Inwalidy polskiego, lub łodzi podwodnej itd., lecz trudniejszą rzeczą będzie rzeczy te społecznym wysiłkiem utrzymać. Na to złożyć musi się stały wysiłek społeczeństwa. Nie może to być dorywczy gest, ale praca stała, wynikająca z obowiązku niesienia uczuć wdzięczności w praktyce tym wszystkim, którzy w obronie naszej i naszego państwa przelewali krew

swoją. Dlatego wysiłki te winny być jaknajenergiczniej poparte.

W naszym wypadku chodziło o dorywcze zmanifestowanie naszych uczuć z okazji uroczystości dziesięciolecia naszej niepodległości, i pobudowanie pomnika, zresztą w Grudziądzu bardzo potrzebnego, odpowiada najwięcej możliwości szybkiego zrealizowania. Wystar-

czy tu kwota około 50.000 złotych. Gdyby każdy mieszkaniec złożył tylko po złotówce, to pomnik byłby gotów. Wiemy, że nie każdy to zrobi, lecz zamożniejsi winni tem więcej otworzyć swoją ofiarną dłoń. To rozwiąże sprawę odrazu. Pomnik powinien więc stanąć w jaknajkrótszym czasie.

Dlatego dobrze się stało, że Komitet obchodu dziesięciolecia naszej niepodległości wysunął na pierwszy plan budowę „Pomnika Niepodległości” naszej.

Z działalności Ligi Przeciwalkoholowej w Grudziądzu.

Polska Liga Przeciwalkoholowa w Grudziądzu — Koło tutejsze jest oddziałem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Poznaniu — zaznaczyło swą działalność w krótkim czasie swego istnienia tu, w odczytach, w urządzeniu wystawy przeciwalkoholowej. Tygodnia Trzeźwości, w przedstawieniach filmowych, w wyświetlaniu przezroczny w szkołach i wojskowości itp. Obecnie przystępuje Liga ta do pracy praktycznej na polu zwalczania alkoholizmu.

Dzięki poparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które ofiarowało kwotę 4000 zł. z nadwyżki dochodów monopolowych, Polska Liga Przeciwalkoholowa w Grudziądzu aktywuje w najbliższych tygodniach „Herbaciarnię”. Wychodząc z założenia, że jedną z głównych przyczyn szerzenia się pijactwa, zwłaszcza wśród sfer robotniczych jest okoliczność, że ten co poszukuje po pracy całodzienną wytchnienia i towarzystwa, znajduje ich obecnie tylko w szynku wśród znajomych „od kieliszka”. Polska Liga Przeciwalkoholowa chce w „Herbaciarni” stworzyć ekwiwalent mający zastąpić szynk jako miejsce wypoczynku. W herbaciarni każdy, kto mieć będzie ku temu dobrą wolę, znajdzie sposobność dla wytchnienia i towarzystwa przy taniej szklance herbaty lub innym tanim posiłku, gazetach, książkach z biblioteki, odczytach, — w przyszłości — w miarę środków Ligi — także koncertach radiowych itp. rozrywkach.

„Herbaciarnia” nie będzie miała charakteru przedsiębiorstwa obliczonego na zysk, lecz charakter środowiska skupiającego ludzi, którym zależy na pogodzie umysłu, na zdrowiu i którzy chcą czerpać z podniety umysłowej ochotę do pracy dla dobra tak swej rodziny jak i Ojczyzny. Polska

Liga Przeciwalkoholowa wynajęła na umieszczenie herbaciarni lokal składający się z 4 ubikacji przy ul. Chełmińskiej 69 a to łącznie z T. C. L. dzielnicy Chełmińskiej. Obecnie adaptuje się ten lokal w sposób, by odwiedzający go czuli się w nim swobodnie i przyjemnie i chętnie go odwiedzali, Liga czyni starania, by otwarcie nastąpiło łącznie z uroczystościami z powodu jubileuszu 10-letniego niepodległości. Będzie chyba wdzięcznym pomnikiem wskrzeszenia ukochanej Ojczyzny stworzenie fundamentu dla urzeczywistnienia hasła „Polska niech będzie trzeźwa”!

Od społeczeństwa zależy, by to ognisko szerzenia trzeźwości w Państwie istniało trwale, nie tylko 1 rok (fundusze obecnie starczą niestety tylko na 1 rok). A zwłaszcza do pp. właścicieli fabryk skupiających u siebie większą ilość pracowników, którym zależy na utrzymaniu tych pracowników w trzeźwości, zwracamy się z serdeczną prośbą, by dopomogli do osiągnięcia celów naszej Ligi przez ofiarę i przez przystąpienie do Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.

Zarząd Koła Grudziądzkiego Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej stanowią pp. Książd Prałat Dembek, adwokat dr. Bernecki, pani Kruszonowa, inspektor Kaszewski, lekarz powiatowy dr. Lachowski, ks. kanonik Łukaszewicz, prokurator Marszałik, lekarz dr. Maj, generał Rachmistruk, inspektor szkolny Sowiński i lekarz dr. Sujkowski. Składka roczna wynosi: dla osób pojedynczych 9 zł., dla zrzeszeń 12 zł., dla instytucji samorządowych i firmowych 36 zł. Wpisowe 1 zł. na cele tut. Koła nadto 1 zł. rocznie.

Ofiary pieniężne prosimy skierować do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego na konto

Oszczędnościowe Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. Zgłoszenia przystąpienia przyjmuje każdy z wymienionych członków Zarządu.

Za Polską Ligę Przeciwalkoholową
Koło w Grudziądzu
Dr. Bernecki.

Ważne dla podatników

Dotychczasowa praktyka wykazała, że znajomość przepisów podatkowych ograniczając się do ustaw i rozporządzeń wykonawczych, ogłaszanych w „Dzienniku Ustaw”, jest dla płatnika zupełnie niewystarczająca, wobec wydanych dotychczas przeszło 300 okólników Ministerstwa Skarbu i około 200 zasadniczych wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ogromnem utrudnieniem w tej dziedzinie jest tajemniczość okólników, o których trzeba specjalnie dowiadywać się, aby je poznać. Ale nawet posiadając te okólniki, trudno jest wszystkie zachowywać stale w pamięci. Tymczasem bezprzeznaczny fakt jest, że znajomość okólników i wyroków stanowi zasadniczy warunek prawidłowego orjentowania się w stosowaniu prawa przez administrację podatkową.

Żeby znaleźć wyjście z tej sytuacji i przystępnie sferom gospodarczym, zwłaszcza zaś organizacjom, znajomość stosowanego przez władzę prawa skarbowego, Stowarzyszenie Kupców Polskich zebrało i zmodyfikowało wszystkie okólniki Ministerstwa Skarbu oraz wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach, dotyczących dwóch najważniejszych podatków: dochodowego i przemysłowego (świadczenia przemysłowe i podatek obrotowy). W pracy trwającej dłuższy okres czasu, uwzględniono wszystkie wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, poczynając od r. 1922 i wyroki N. T. A. od r. 1924 aż do dnia 1 października 1928 r.

Zebrany materiał został wydrukowany w formie książki, wydanej nakładem Stowarzyszenia Kupców Polskich jako „Zbiór okólników i wyroków podatkowych”. Książka ta jest już do nabycia.

Zbiór okólników i wyroków podatkowych zawiera 208 stron, formatu ósemki; cena księgarska wynosi 6 złotych.

Rozpowszechniajcie „Goniec Nadwiślański”

Listy przygodne

O świętym obowiązku dzieci polskich.

Najdroższy Władziu!

Dlaczego Twój ostatni liścik, na który czekaliśmy tak długo, był taki krótki i taki smutny? Czy znówu stało się u Was coś niedobrego? W domu, czy w szkole? Dlaczego dokładnie nie piszesz?

Gdyśmy Twój list czytali było nam bardzo przykro. Niewiele napisałeś, ale myśmy zrozumieli, że musiało stać się coś złego. I płakaliśmy nad niedolą Twoją, biedny Władku, i Twoich Rodziców. O, jacyście naprawdę nieszczęśliwi, że nie jesteście w Polsce!

Ale skoro tak być nie może, to niech przynajmniej ten nasz list otrze Ci lzy, kochany Władziu,

niech rozjaśni Twoją ładną buzię, niech Ci o tej Polsce, do której tak tęsknisz, a od której jesteś tak bardzo daleko, jak najwięcej naopowiada.

Tam, gdzie Ty jesteś, nad Renem, pewnie jeszcze złoci się lato? Pewnie jeszcze chodzicie w skarpetkach i sandałkach? U nas już nie, o, już dawno nie! U nas już jesień się kończy. Z drzew pospadały wszystkie liście i zaśmieciły wszystkie drogi. Rano, gdy idziemy do szkoły, to na ulicy pełno ich leży, a my sobie po nich szur-szur bucikami. Mamusia gniewa się na nas, bo mówi, że z tego buciki się niszcza — ale kiedy to takie jest przyjemne. Czy Ty znasz Władku polską jesień? Nie wiemy, jak wygląda ona u Was, ale pewnie nigdzie niema cudniejszej, jak w Polsce. Raz na tydzień idziemy z panem profesorem na spacer. Oh,

co to wówczas jest uciechy. A jak daleko czasem idziemy, a jak się zawsze ślicznie bawimy — żebyś Ty wiedział?

Wczoraj była u nas wielka uroczystość. Byliśmy na mszy św. południu, potem na defiladzie a popołudniu w teatrze. Defilada była wspaniała. Wiesz, tatuś tej małej Kazi, która do Ciebie także pisze, prowadził za sobą tyle żołnierzy. A wszyscy siedzieli na koniach, i wszyscy byli jednakowo i barwnie ubrani i wszyscy mieli takie śliczne chorągiewki. To byli ulani. A jakie duże i ładne armaty też jechały. Oj, Władku, przyjeżdżajcie do Polski jak najprędzej.

A narazie pisz, pisz dużo. Niczego nie pomini, pisz o wszystkim. Pisz o tem, co Cię boli, z czego się cieszysz, czego się uczysz, risz jak najczęściej. My, Ciebie ko-

chamy, pamiętamy o Tobie i całujemy Cię serdecznie i polecamy Cię opiece Matki Boskiej.

Jurek i Marysia.

Ukochani Jurku i Marysiu!

Sercem i myślą jestem zawsze z Wami, zawsze tam, w kochanej, dalekiej Polsce. Ale nie dziwcie się, jeśli czasami list mój opóźnia się. Ja tu inaczej żyję, niż Wy tam.

Pytacie się, dlaczego mój ostatni list był taki krótki, taki smutny. Chcecie wiedzieć? Oto ojciec stracił poseadę w fabryce. Stracił dlatego, że pracował nad robotnikami-rodakami, że tłumaczył im, że uczył ich — aby się nie wynaradawiali. Niemcom naturalnie to się nie podobało, więc ojca bez żadnych skrępów wyrzucili.

Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od dnia 27. 10. do 2. 11. br. włącznie dyżurują: Apteka pod Orłem, ul. Trzeciego Maja 25 — tel. 360, i Apteka pod Gryfem, ul. Lipowa 33 — telefon 124.

POLSKI BIAŁY KRZYŻ.

Onegdaj Polski Biały Krzyż zapoczątkował nowe kursy rolnicze dla żołnierzy-rolników w dwóch dalszych pułkach, a to: w 64 p. p., gdzie otwarcie kursu dokonał dowódca ppulk. Albin Skroczyński — i w 16 p. a. p., gdzie stosownym przemówieniem uznał kurs za otwarty, w zastępstwie nieobecnego dowódcy, ppulk. Eug. Kukulski. W kursach bierze udział po kilkudziesięciu żołnierzy.

ZAPROSZENIE.

Stowarzyszenie nasze obchodzi w niedzielę 4 listopada pamiętną uroczystość poświęcenia swego nowego sztandaru.

Na tę tyle dla nas ważną uroczystość pozwalamy sobie najserdeczniej zaprosić Wielebne Duchowieństwo, Przedstawicieli Władz i Urzędów, naszych wielce szanownych Członków Honorowych, Przedstawicieli Prasy, Towarzystwa i Organizacje, Rodziny naszych członków, jakoteż wszystkie życielne nam Osoby.

Za laskawy udział w tem naszym wielkiem święcie będziemy wszystkim szczerze wdzięczni.

Program obchodu jest następujący:

1. Godz. 11 zbiórka wszystkich Towarzystw i Delegacji w ogrodzie Teatru Miejskiego.
2. Godz. 11.30 wymarsz do kościoła farnego i złożenie wieńca u płyty Nieznanego Żołnierza.
3. Godz. 12 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru.
4. Po nabożeństwie pochód do Teatru, poprzedzony defiladą na placu 23 Stycznia.
5. Godz. 13.30 uroczyste zebranie w Teatrze Miejskim.
6. Godz. 16 Przedstawienie — po cenie niższej — wykonane przez zespół artystów Teatru Miejskiego.
7. Godz. 19. Zabawa taneczna w sali hotelu pod „Złotym Lwem“.

Jeszcze raz Szanowna Publiczność najprzejmiej prosimy o zaszczytowanie nas Swym udziałem w powyższej uroczystości.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej przy Farze w Grudziądzu.

Ks. Malinowski

patron.

Czesław Dorau

prezes.

Z. Zawadzki

sekretarz.

Red. J. Rakowski

senior czł. hon.

PIĘKNE NALEPKI

DEKORACYJNE

na dzień 11 listopada są w druku i niebawem będzie je można otrzymać.

wać w każdym handlu w Grudziądzu. Taksamo w wykonaniu są znaczki pamiątkowe. Znaczki pamiątkowe będą tak tanie, że kupując je, będzie mógł każdy, choć najbiedniejszy, przyczynić się do budowy pomnika Niepodległości.

ZAWIADOMIENIE.

Nabożeństwo żałobne, zamówione przez grono naucz. za duszę ś. p. Bernarda Łojewskiego, odbędzie się w kościele farnym, w sobotę o godz. 1/9 rano. O laskawe wzięcie udziału w nabożeństwie, prosimy wszystkich kolegów, znajomych i uczni wraz z rodzicami. — Grono Naucz. Szk. K. Marcinkowskiego.

Uroczyste otwarcie nowej szkoły przy ulicy Budkiewicza.

Poświęcenia dokonał ks. prałat Dembek.

Wczoraj o godz. 11-tej przed południem odbyło się uroczyste otwarcie nowopowstałej szkoły dla niedorozwiniętych dzieci przy ul. Ks. Budkiewicza, w budynku dawnego Schroniska dla Niemowląt.

Poświęcenia nowej szkoły dokonał ks. prałat Dembek, który imieniem Rady Szkolnej, której jest przedstawicielem, powitał nowopowstałą placówkę serdecznymi słowami.

Z kolei przemówił prezydent miasta p. Włodek, oddając w imieniu władz miejskich nowy przybytek nauki do użytku publicznego, życząc mu zarazem jaknajwiększego rozwoju.

Smiałe włamanie do okna wystawowego przy ulicy Lipowej

Złodzieje rozbili wielką szybę wystawową wartości przeszło 1000 zł.

Ubiegłej nocy szajka nieznanych dotąd włamywaczy dokonała niezwykle śmiałego włamania do okna wystawowego pracowni krawieckiej oraz składu przyborów krawieckich f-my Julanna Szczygłowska przy ul. Lipowej 53.

Włamywacze rozbijwszy olbrzymią szybę wystawową, skradli z wystawy nowy płaszcz damski granatowy (rypsowy) z fokowym kolnierzem, wartości przeszło 500 zł., oraz trzy metry materiału ciemnopopielatego gabardynowego, kilka par rękawiczek skórkowych i wiele przyborów krawieckich ogólnej

NABOŻENSTWO W KOŚCIELE GARNIZONOWYM.

odbędzie się dn. 1 listopada o godz. 9.30 i 11.00 a w Dzień Zaduszny 2 listopada o godz. 9 rano.

PODZIĘKOWANIE.

JW. Panu Grobelnemu, dyr. Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego oraz prezesowi Polskiej Młodzieży na okręg grudziądzki, za bezinteresowne ofiarowanie Tow. naszemu 20 książek; JW. Panu Rakowskiemu, redaktorowi „Gazety Grudziądzkiej“ za laskawe pośrednictwo w uzyskaniu książek, jak też i zamieszczenia apelu do obywatelstwa w sprawie składowania książek dla biljoteki naszego Towarzystwa. — Zarząd Młodzieży Polskiej w Nowej Tucholi składa tą drogą jaknajserdeczniejsze podziękowanie oraz staropolskie „Bóg zapłać“.

KOMUNIKAT DYREKЦИИ TEATRU.

Dyrekcja Teatru Miejskiego komunikuje nam, że od czwartku 1 listopada, przedstawienia wieczorne zaczynają się będą punktualnie o godzinie 7 i pół. Popołudniowe o godzinie 3 i pół.

Kino Nowości

ul. Chełmińska 20

Dzisiaj!

Sensacja!

Dzisiaj!

„W dzikich prerjach“

W roli głównej: BIG BOY'EM. Nadprogram: Dwie szampańskie komedje pt. „Przepraszam omyłka“ i „Bodaj to wracać do rodziny“.

Początek seansów o godz. 6.30 i 8.30. w niedziele i święta o godz. 2-jej popołud.

SZOFER UCIEKŁ PORZUCIWSZY SAMOCHÓD.

Przed kilku dniami ulotnił się — porzuciwszy samochód — szofer Tadeusz Winnicki (Zamkowa 37), który prowadził taksówkę nr. 28, własność p. Łonczewskiego zam. ul. Moniuszki 6.

Nieuczciwy szofer pozostawiwszy samochód na stanowisku, ulotnił się zabierając z sobą całodzienny zarobek w sumie około 95 zł.

Samochodem zajęli się koledzy — szoferzy, którzy zawiadomili równocześnie właściciela taksówki.

Jak udało się policji stwierdzić, Winnicki został pobrany do wojska i znajduje się w jednej z formacji w tutejszym garnizonie.

DWA ROWERY W JEDNYM DNIU SKRADZONO NA ULICY TORUŃSKIEJ.

Kradzieże rowerów nie ustają, zda się jakoby jakaś specjalna szajka grasowała w naszym mieście, której jedynym zajęciem jest — korzystając z nieuwagi obywateli — kraść rowery.

W dniu onegdajszym w krótkim odstępie czasu dokonano dwóch kradzieży rowerów, i to na jednej ulicy.

Skradziono mianowicie panu Bronisławowi Piasekiemu mistrzowi kowalskiemu zam. przy ul. Chełmińskiej 52 rower wartości złotych 180, który zostawił na chwilę przed składem firmy Lutobarski. Rower marki „Torpedo“ nosił nr. 4600 i przedstawiał wartość około 200 złotych.

W kilka godzin później skradziono znowu rower również przy ulicy Toruńskiej z przed firmy Bienkowski, pozostawiony przez mistrza ślusarskiego p. Pawła Holca z Rudy (pow. Chełmno). Rower p. Holca był marki „Record“ nr. 127.767 i był wartości 300 złotych.

ZNALEZIONE DZIESIĘĆ ZŁOTYCH ODDAŁA W POLICJI.

Z miłą przyjemnością wypada nam zanotować fakt świadczący, iż w społeczeństwie grudziądzkiem nie brak jeszcze ludzi uczciwych.

Fakt na pozór drobnny, jednak nie codzienny.

Onegdaj złożyła w II Komisariacie Policji p. Marta Nowaczyk (zam. Nadgórna 5) dziesięć złotych, które znalazła w czasie targu na rynku kartoflanym (ul. Wybickiego).

Uczciwej znalazczyni należy się na tej drodze pochwała.

wartości około 200 złotych.

O niezwyklej śmiałości włamywaczy świadczy fakt, iż kradzieży dokonano przy jednej z najgłośniejszych ulic miasta, nocą silnie oświetlonej i co najejawkawsze, że skład p. Szczygłowskiej znajduje się vis a vis bramy koszar 16 pap., gdzie stale stoi warta wojskowa.

Wartość rozbitej szyby wynosi przeszło 1000 zł., tak, że szkoda wyrządzona przez włamywaczy łącznie z skradzionym towarem wynosi około 1700 zł.

Ani szyba ani towary skradzione nie były ubezpieczone.

polskim, w każdej rodzinie polskiej, rzuconej zrzadzeniem losu daleko od rodzinnego kraju.

Piszcie o wszystkim. O tem co wasz kotek porabia, o tem jak się w szkole uczycie i o tem co wszędzie, na każdym kroku, widzicie dobrego. Listy wasze do nich nie mogą być smutne. Nie! Muszą być zawsze tym jasnym, dobrym promykiem, który ozłoci, niby słońce, główki tamtych dzieci, który przyniesie im szczęście, radość i spokój.

Wiem, że chwilę wolnego czasu z pewnością znajdziecie. Siadźcie wówczas przy stoliku i napiszcie kilka ciepłych słów do dzieci na obczyźnie.

A wiedźcie i to, że wśród tych dzieci jest bardzo dużo i takich, które Polski wcale nie znają, chyba tylko tyle, co im mamusia lub tatuś w domu opowiedzą. Ale ani

granci, którzy jeszcze przed wojną, albo już po wojnie, wyjechali do obcych krajów szukać pracy i zarobku. Dzieciom tym powodzi się rozmaicie, jednym dobrze, drugim gorzej. Ale wszystkie czują jedno: wielką, bezdenną tęsknotę za Polską. Wiele z nich niema ani polskich książeczek, ani polskich gazet, wiele z nich nie słyszy cudnej mowy polskiej całym miesiącami, wiele z nich, przeważnie te w Niemczech, musi kryć się z tem, że mówią po polsku.

I oto spada na was, dzieci polskie, które jesteście w kraju, które tę Polskę widzicie i nią się pieścicie, spada święty obowiązek. Piszcie do tych, co są daleko, na obczyźnie — liściki. Niech wasze słowa zanoszą im całą Polskę, do której one bardzo tęsknią i o której ciągle marzą. Niech listy wasze rozdzwonią radość w każdym domu

w szkole, ani w kinie, ani w teatrze — nigdzie one o Polsce ani nie usłyszą ani jej, chociaż troszkę, nie zbaczą.

I oto wasze liściki zanoszą im wieść o Polsce. O tem, że jest wielka, bogata, że jest taka śliczna, jak żaden inny kraj na świecie, o tem, że w Polsce jest dużo dobrych dzieci, które o swoich biednych braciach i siostrzyczkach na obczyźnie ciągle pamiętają i modlą się za nich.

Piszcie więc drogie dzieci liściki. Niech wasze małe rączki i kochane serduszka ozłocą dzieciństwo tamtym maleństwom w obcych krajach.

— j. k. —

Redakcja „Gońca Nadwiślańskiego“ bardzo chętnie służy adresami dzieci na obczyźnie.

Wybory do Izby Przem.-Handlowej w Grudziądzu.

Odezwą

do wyborców grupy handlowej!

Dnia 4-go listopada 1928 r. odbędzie się wybory do Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W dniu tym kupiectwo polskie na Pomorzu ma zdać egzamin, czy w decydującej chwili potrafi zgodnie i w wspólnej jedności organizacyjnej przeprowadzić kandydatów, wysuniętych przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, — kandydatów, którzy jedynie gwarantują kupiectwu, że przyszła Izba ustosunkuje się życzliwie do zagadnień handlowych i popierać będzie nasze dążenia do stworzenia lepszego jutra.

Chcemy wierzyć, że kupiectwo nasze jest przygotowane do wyborów.

Jesteśmy pewni, że wśród kupiectwa zapanuje jedność, zgoda, i subordynacja.

Kupiectwo nasze będzie umiało przeciwstawić się samozwańczym kandydatom, nie mającym najmniejszych widoków zwycięstwa, a rozbijających wspólny front wyborczy.

Zwycięstwo kupiectwa polskiego na Pomorzu jest niewątpliwe, jeżeli każdy z nas spełni swój obowiązek i odda głos 4-go listopada na listy związkowe.

Wybory 4-go listopada do Izby śledzić będzie z zainteresowaniem całe społeczeństwo, gdyż mają one

Grudziądz, w październiku 1928.

Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Prezes: Tadeusz Marchlewski — Grudziądz; I. wiceprezes: Edmund Januszkiewicz — Toruń; II. wiceprezes: Alojzy Ruchniewicz — Grudziądz; sekretarz: Władysław Samoliński — Grudziądz; skarbnik: Leon Fröhlich — Grudziądz; Franciszek Brzeski — Toruń, Józef Chmurzyński — Chelmno, Wacław Heinke — Grudziądz, Stanisław Janeczkowski — Tuchola, Damazy Klimek — Grudziądz, Antoni Kokoszyński — Jabłonowo, Bernard Kurowski — Starogard, Jan Kwiatkowski — Wejherowo, Bron. Michalski — Wejherowo, Wład. Maciejewski — Tezew.

Zarząd Związku Restauratorów Okręgu Pomorskiego.

Prezes: Penkalla; sekretarz: Wojtak; skarbnik: Gośliński, Przewodniczący Komitetu wyborczego. Władysław Samoliński.

Wielka kradzież znaczków pocztowych.

W dniu wczorajszym dokonano niezwykle śmiałej kradzieży w składzie wyrobów tytoniowych firmy Fr. Hojer przy ul. Wybickiego nr. 41.

W czasie zmożonego ruchu pomiędzy godziną 5 a 6 wieczorem niewykryty narazie sprawca skradł z biurka, stojącego tuż obok lady sklepowej, tekę, w której znajdo-

udowodnić, że handel na Pomorzu jest niewątpliwie polski.

Dlatego też Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zawarł sojusz wyborczy ze Związkiem Restauratorów Okręgu Pomorskiego, wobec czego członkowie obu organizacji obowiązani są głosować na wspólnych kandydatów.

Pierwsza grupa handlowa (I i II kategoria świadectw przemysłowych) głosuje na listę, na czele której stoi Prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusz Marchlewski. (Kolor kartki wyborczej jasno-żółty.)

Druga grupa handlowa (III i IV kategoria świadectw przemysłowych) głosuje na listę, na czele której stoi Przewodniczący Koła Drobego Handlu w Grudziądzu p. Wiktor Szulc. (Kolor kartki biały.)

Pamiętaj zatem, że od Ciebie, Kolego, zależy, czy wybory wykażą prawdziwe oblicze naszego handlu, czy też z powodu przysłowiowej naszej obojętności oddadzą obraz niewłaściwy.

Spełnij więc obowiązek kupca-obywatela!

Głosuj 4-go listopada na naszą listę!

Sam oddaj głos i przyciągnij do urny wyborczej tych Twoich kolegów, którzy nie mają jeszcze należytego zrozumienia i gotowi są narazić na szwank reprezentację handlu polskiego w przyszłej Izbie Przemysłowo-Handlowej

zniżona książki wynosi 7 zł. 50 gr.

Pod powyższym adresem można również zamawiać po cenie niższej następujące wydawnictwa:

1) pierwszy tom „Za kratami więzień i drutami obozów“ (cena księgarska 8.50 cena niższa 6.50 z przesyłką); 2) „Szopka Benjaminowska“ — pióra ppłk. Wacława Biernackiego z ilustracjami pułk. Cz. Jarnuszkiewicza i kpt. Golińskiego, (cena księgarska 10 zł., cena niższa 8 zł. z przesyłką); 3) „Sprzymierzeniec“ — pismo obozu jeńców w Benjaminowie, bogato ilustrowane, drukowane jako wierna odbitka fotograficzna oryginału, a redagowane w 1917 r. w obozie Benjaminowskim przez ppłk. Wacława Biernackiego, generała Burhardta - Bukackiego, ś. p. gen. Młodzianowskiego i pułk. Czesława Jarnuszkiewicza, (cena niższa 11 zł., w handlu księgarskim wogóle nie znajduje się i jest na wyczerpaniu).

Wszelkie przybory szkolne i biurowe

polecam korzystnie przy największym wyborze

St. Calbecki
Grudziądz, 3 Maja 24.

Z życia naszych Towarzystw

(rt) Z „Olympji“. W piątek, dnia 2 listopada rb. odbędzie się zebranie miesięczne Sekcji Motocyklowo-kojar-

skiej punktualnie o godz. 8-iej wieczorem w lokalu p. Kellasa. Przybycie wszystkich członków konieczne. Sympatyków zaprasza się Zarząd.

(rt) Następna lekcja Tow. Śpiewu „Moniuszko“ odbędzie się w środę, dn. 31 bm. o godz. 8 wiecz. w Szkole Wydziałowej przy ul. Trynkowej. — O punktualne i konieczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd. — Tam zapisuje się i nowych członków.

(rt) Kat. Stow. Polek (Czytelnia dla kobiet). Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 listopada br. o godz. 7-mej w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego. Na porządku obrad wykład, część koncertowa, sprawa uroczystej akademii ku uczczeniu powstania listopadowego i dziesięciolecia odzyskania Niepodległości; bardzo ważne i aktualne sprawy bieżące i wolne głosy. Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. Odbieranie składek oraz wpisywanie członków przed posiedzeniem — O jaknajliczniejszy udział członków oraz gości uprasza uprzejmie Zarząd.

(rt) Zebranie Związku Legionistów w Grudziądzu. Zarząd Związku Legionistów Polskich, Oddział w Grudziądzu zawiadamia o swem zebraniu, które się odbędzie dnia 2 listopada (w piątek) br. o godz. 8 wiecz. w lokalu „Belweder“ p. Botkowskiego, ul. Lipowa nr. 65. Wobec bardzo ważnych spraw, jak wyjazdu do Warszawy na dzień 11 bm. z okazji obchodu 10 lecia Niepodległości Polski oraz wzięcie udziału w miejscowym obchodzie; sprawy odznaczeń itp. Zarząd prosi swych członków o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

(o) Władysław Kulerski, Pańska 19 księgi handl., artykuły piśmienne, wielki wybór papieru, druki, pieczątki, bloki kasowe.

TORUŃ

Program Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości w Toruniu.

Prezydium Komitetu, po rozpatrzeniu wniosków poszczególnych sekcji na posiedzeniu w dniu 27. X. 28, ustaliło następujący program obchodu w Toruniu:

Zorganizowana zostanie zbiórka funduszy na zakupienie statku handlowego i wybudowanie pomnika Zwycięstwa, stosownie do uchwały Komitetu Wojewódzkiego z dn. 25 X. Statek nosić ma nazwę „Pomorze“ i stanowić będzie dar całego społeczeństwa pomorskiego dla naszej floty handlowej, jako symbol dążenia Narodu do potęgi mocarstwowej Polski, pomnik zaś będzie wyrazem wdzięczności naszej dla armji polskiej i stanie nad brzegiem Wisły w Toruniu, aby świadczyć o naszej niezłomnej woli utrzymania Niepodległości Ojczyzny, odzyskanej dzięki wysiłkom i serdecznym ofiarom z krwi i mienia całego Narodu.

Poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Zwycięstwa dokona ks. biskup Stanisław Okoniewski z Pelplina, który tegoż dnia 11 listopada br. odprawi mszę połową na Pl. Św. Katarzyny i weźmie udział w dalszych uroczystościach obchodowych w Toruniu.

W dniu 11 listopada br. odbędzie się również poświęcenie ogródka Jordanowskiego, założonego staraniem Rodziny Wojskowej oraz nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego, ufundowanego przez korpus pomorski armji, który stanie na Pl. Św. Katarzyny.

Wszystkie domy muszą być w tym uroczystym dniu święta państwowego udekorowane właścicielami flagami, ponadto zaś Komitet postanowił, aby mieszkańcy oświetlili pokoje frontowe oraz wszystkie okna muszą posiadać nalepki, z których dochód przez-

naczony jest na fundację pomorską, to jest statek handlowy i pomnik Zwycięstwa.

W dniu 10 listopada br. biura i sklepy zakończyć mają pracę o godz. 17, aby na godz. 18 wyruszyć mógł capstrzyk ze Staromiejskiego Rynku przez udekorowane i rzeźbione oświetlone ulice miasta w czterech wyznaczonych kierunkach. W capstrzyku wezmą udział prócz wojska organizacje P. W.

W niedzielę 11 listopada br. 21 strażników armatnich obwieści garnizonowi i obywatelstwu miasta radosną rocznicę Wolności, poczem ruch tramwajowy i kołowy na Pl. Św. Katarzyny zostanie wstrzymany i wojsko, stowarzyszenia, cechy oraz delegacje i obywatelstwo zjedzie się na tym placu, aby wziąć udział w mszy polowej, defiladzie, odsłonięciu pomnika Marszałka Piłsudskiego itd.

O godz. 13-iej odbędzie się w Teatrze Miejskim Akademja Ludowa, wieczorem zaś galowe przedstawienie „Obrony Częstochowy“, wystawianej z niezwykłym pietyzmem przez Teatr Pomorski, początek o godz. 19, wreszcie o godz. 23 rozpocznie się raut we Dworze Artusa.

Ponadto w szkołach, w kinach i w lokalach różnych stowarzyszeń wygłaszane będą odczyty i urządzane poranki, jak też projektowana jest zabawa ludowa na Starym Rynku, jeżeli pogoda dopisze. Dla młodzieży dane będzie specjalne przedstawienie w Teatrze Miejskim dn. 10 listopada br.

Szczególne informacje dotyczące zbiórki na Pl. Św. Katarzyny w niedzielę, capstrzyku sobotniego i t. p. oraz sposobów składania ofiar na fundację pomorską (specjalnej fundacji toruńskiej nie będzie) podane będą do wiadomości Obywatelstwa za pośrednictwem prasy i komunikatów własnych Komitetu.

PORTFEL W SKRZYŃCE POCZTOWEJ.

W dniu wczorajszym funkcjonariusz pocztowy opróżniając skrzynkę listową w urzędzie pocztowym, znalazł wśród listów portfel skórkowy, w którym znajdowały się różne świadectwa oraz paszport wystawiony przez Dyrekcję Policji w Katowicach na nazwisko Franciszek Otos, górnik, urodzony dnia 3. 9. 1876 w Osieku powiat Starogard.

Zachodzi przypuszczenie, iż portfel został rzucony do skrzynki przez złodzieja kieszonkowego, który ukradłszy opróżnił go z gotówki, a następnie rzucił do skrzynki listowej.

Portfel wraz z dokumentami jest do odebrania w Wydziale Śledczym P. P. ul. Kościelna 15. II p.

„ZA KRATAMI WIEZIEŃ I DRUTAMI OBOZÓW“.

Z okazji Zjazdu ukaże się II tom wspomnień i notatek b. więźniów ideowych p. t. „Za kratami więzień i drutami obozów“, duża ta i bogato ilustrowana księga, objętości około 30 arkuszy druku, obejmie 26 obszernych i udokumentowanych wspomnień z różnych obozów oraz około 170 ilustracji.

Książkę powyższą nabywać będzie można na Zjeździe, a po dniu Zjazdu zamówienie kierować należy pod adresem: kpt. Caspaeri - Chraszczewski, Warszawa — Zamek, gabinet wojskowy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wpłacając jednocześnie należność na konto P. K. O. Nr. 45272, lub przesyłając przekazem pocztowym. Cena

„Policyjny dom zdrowia”

Gruźlica, ten bodaj najgroźniejszy wróg ludzkości, pochłania w rozmiarach zastraszających swe ofiary tam, gdzie społeczeństwo zdecydowanie nie staje z nią do walki.

Gruźlica, jako śmierć sama, jak to powiedział ksiądz Baka: „nie po kapтурze, jak i po mundurze”, nie oszczędza też ona odzianych w granatowy mundur Stróżów bezpieczeństwa — policjantów.

Na chłdzie, slocie, często niewypoczęty i niedokarmiony, pełni policjant swą ciężką powinność, bezwiednie stając się doskonałym obiektem dla tej, tak strasznej choroby.

To też gruźlica, groźniejsza bodaj od kuli bandyckiej, dziesiątkuje szeregi policji.

Zasoby policji do tej nierównej walki, mimo zaangażowania się finansowego wszystkich policjantów, są zbyt małe, aby podolać sprawie, przeto apelujemy do ofiarności całego społeczeństwa w przekonaniu, że pospieszy ono jak jeden mąż w niesieniu swej cennej pomocy Zarządowi Stowarzyszenia „Policyjny Dom Zdrowia”, który w dniach od 19. do 25. listopada urządzi w całej Polsce Tydzień Policyjnego Domu Zdrowia, w którym to czasie odbędą się różne imprezy oraz loteria fantowa na cel powyższy.

Wszelkie ofiary w postaci fantów, czy też w innej postaci prosimy przesyłać na ręce delegata Stowarzyszenia Pol. Dom Zdrowia p. nadkomisarza Fleka w Komendzie Wojewódzkiej P. P. w Toruniu ul. Mickiewicza 5, lub też na ręce Komendanta P. P. miasta nadkomisarza Parzyboka w Toruniu, Rynek Staromiejski 10.

Lekkomyślność — czy głupota?

Mistrz maszynowy elektrowni w Toruniu przy kontroli wysokiego napięcia na podstacji toruńskiej zauważył na schodach wieży 3-piętrowej w

oknie stłuczoną szybę, która nosiła cechy przestrzalu. Po dokonaniu zbadaniu znalazł kulę z teschingu co świadczyło, że ktoś strzelił z lasu do okna. Postępowanie takie należy napiętnować, gdyż mogłoby ono w skutkach mieć poważniejsze następstwa.

Kronika policyjna.

Na terenie m. Torunia dnia 29 bm. przytrzymano 5 osób za kradzież, 1 za włóczęgostwo i 1 za pijaństwo.

Zgłoszono 4 wypadki kradzieży.

Kradną — gdzie i co się da.

Na stacji Toruń — Mokre z kolejowego wózka bagażowego stojącego na peronie II niewiadomy sprawca

skradł 1 paczkę zawierającą konfekcję o wadze 23 kg.

Złośliwe psy bezkarnie grasują po ulicach miasta.

Dnia 29. 10. pies należący do Bocheńskiej Jadwigi, zam. w Toruniu przy ul. Sienkiewicza pokąsał Piechockiego Kazimierza zam. w ochronce miejskiej i Urbańskiego Tadeusza zam. przy ul. Klonowicza.

Zakwestjonowanie fałszywego banknotu 5 złotowego.

Na dworcu Toruń — Przedmieście zakwestjonowano banknot 5 zł., którym płacił za kupiony bilet Piasecki Jan zam. w Brzozie pow. Toruń.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

KINO „NOWOŚCI”

wyświetla sensacyjny dramat z życia poszukiwaczy złota p. t. „W dzikich prerjach”. W roli głównej nowa gwiazda srebrnego ekranu Big Boy. Nadprogram: dwie szampańskie komedie p. t. „Przepraszam omyłka” i „Bodaj to wracać do rodziny”. Początek seansów 6,30 i 8,30.

KINO „ORZEŁ”

Dziś premiera porywającego dramatu z życia przygód pewnego księcia w spelunkach paryskich p. t. „Książę i Apaszka”, w rolach głównych pełna temperamentu Virginia Vallj i George O'Brien, bohater „Wschodu Słońca”. Prócz tego jak zwykle nadprogram.

KINO „APOLLO”

wyświetla od dzisiaj wzruszający dramat miłości i bohaterstwa wytwórni filmowej „Saschaim” Wieden pod tyt.: „Strzelec cesarski” w

10 aktach z Mary Kid, Werą Makińską, Igo Sym, Wernerem Pitschau i Janem Otto w rolach głównych. Oprócz tego bogaty nadprogram. W czwartek o godz. 2-giej popoł. przedstawienie dla młodzieży. —

Toruń.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dziś w środę 31 października o godz. 20-tej z okazji zbliżających się Zaduszek ukaza się na naszej scenie „Dziady” Adama Mickiewicza, nad wystawą których już od dłuższego czasu pracuje Dyrekcja Teatru, reżyser, artysta-dekorator oraz cały zespół artystyczny. Dzięki tym wysiłkom „Dziady” ukaza się wspanialej oprawie artystycznej i dekoracyjnej a publiczność będzie mogła wysłuchać natchnionych strof wieszczą w prawdziwie podniosłym nastroju.

W czwartek, dnia 1 listopada i w piątek, dnia 2 listopada poraż drugi i trzeci „Dziady” Adama Mickiewicza.

KINO „CORSO”

Spieszcie zobaczyć! Wielki Ultra-sensacyjny program w 2 serjach razem, epopea północy na ekranie według głośnej powieści Jacka Londona pod tyt.: „Ślad na śnieżnej pustyni”. 16 aktów.

Humor.

CIERPI Z POWODU WIARY...
 — Wie pan, że nasza kochana kuzyneczka, wiele bardzo znośić musi cierpienie jedynie z powodu swojej wiary..
 — Jak to?!

— Całkiem naturalnie. Wierzy bowiem ustawicznie, że na jej 40 centymetrową nogę — wejdzie bucik numer 36..
TAKŻE POWÓD.
 — Dlaczego płaczesz — chłopcze?
 — Płaczę, gdyż ojciec skaleczył sobie przy nabijaniu gwoźdźnia palec..
 — Nie masz przecież w ten sposób powodu do zbytniego płaczu?..
 — Ja też początkowo śmiałem się, ojciec jednak zbił mnie za to bardzo silnie..

KUPUJCIE WYROBY

Boguna

FABRYKI POWIDEL BURACZANYCH MARMELAD I POWIDEL ŚLIWKOWYCH

C. F. MÜLLER I SYN

BOGUSZEWICZ - POMORZE

ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA”

ROK ZAŁOŻ. 1891. — TELEFON 1 i II.

W SZĘDZIE DO NABYCIA.

LOSY do I klasy

Polsk. Loterji Państw.

są do nabycia.

Co drugi los wygrywa.

Wygrane po 750.000, 400.000, 350.000 zł. i t. d.

1/4 losu 10.—, 1/2 l. 20.—, 1/1 los 40 zł.

Srednie wygrane ilościowo i jakościowo znacznie podwyższone.

Kolosalne szanse!

Przy ubiegłych loterjach zawsze zabrakło losów w mojej kolekturze.

Kolektura Loterji Państw.

GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11.

Biuro czynne od 9—12 i 3—6.

Plaszcze

P. Szklar

Stara 20

PIANINA

używane w dobrym stanie, bardzo korzystnie sprzedane

B. Sommerfeld

fabr. fortepianów

Oddz. w Grudziądzu Groblowa 4. Tel. 229

10 tanich dni! 10

Trykotaże prima towar kosztowy większe ilości, po cenach fabrycznych

Bielizna męska i damska, towar wyborowy, nadzwyczaj tanio

Pończochy - skarpetki rękawiczki

dobre gatunki, bajecz. tanio

Firany Madras gotowe i na metr, po cenach konkurencyjnych

Koldry i pledy do podróży pierwszorzęd. wyrób, po cenach niższych

Materiały na plaszcze i kostjomy odmierzone, dla pań i panów, 10 do 15 procent taniej, również flanele i barchany

Konfekcja męska, damska i dziecięca na I ptr. przedstawia

pierwszorzędny olbrzymi wybór po nadzwyczaj tanich cenach

H. Szmechel i Synowie Sp. Akc.

Grudziądz, Wybiokiego 2/4

B-cia Jacoby

GRUDZIĄDZ

Rynek 1/2 Tel. 181

poleca po bardzo niskich cenach:

plaszczce ubrania i suknie

w wielkim wyborze jak również bławaty.

10 podróżujących nie zdziała tyle

co jedno ogłoszenie w „Goncu Nadwiślanskim”

które jest tańsze i bardzo wygodne.

Pisania na maszynach

najnowszych systemów wyczam szybko i tanio. Przyjmuje się także na kurs wieczorowy.

Toruńska 7 III p.

Prace blacharskie i instalacyjne

każdego rodzaju wykonuje solidnie i po niskich cenach

H. GRABOWSKI

Warsztat budowlano-blacharski i instalacyjny

Grudziądz, Spichrzowa 6. Telefon nr. 449

Specjalność zakładanie przewodów telefonicznych i alarmowych.

Jabłka

na marmeladę kupuje w każdej ilości

Fabryka Cukierków

Bracia Ziętak, Groblowa 4.

Baczność!

Fotografie paszportowe w pół godzinie

Zakład Fotograficzny 3-go Maja nr. 10.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 2 listopada b. r. o godzinie 15.30 sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym w Łasinie na rynku:

2 rowery damskie. (6496)
Dobrzański,
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 2 listopada b. r. o godzinie 14-tej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym w Łasinie u p. J. Szyprawicza:

7 par długich butów. (6497)
Dobrzański,
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 2 listopada b. r. o godzinie 11-tej przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę największą dającym w Daszkowie co następuje:

wóz kryty, 2 krowy, jałówkę i bryczkę.
Zbiórka licytantów Młyn Daszkowo. (6498)
Smarz,
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, 31 października b. r. o godzinie 11-tej przed poł. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę największą dającym w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 12 w hali licytacyjnej co następuje:

około 15 gross ołówków, około 2200 bruljonów, pióra, mapki biurowe, notesy, 8 ryz papieru białego, kredy, farby, atrament, gumki, obsadki, zeszyty, papier pergaminowy, papier do opakowania, około 2000 torebek pap. i dużo rolek papieru. (6499)
Smarz,
komornik sądowy.

Poważne przedsiębiorstwo wyrobów gumowych

poszukuje

Modelarza (Modelieur)

oraz

Kontrol - Majstra

na oddział kaloszy i śniegowców, mogący się wykazać kilkuletnią praktyką. Oferty sub. „FACHOWIEC“ do biura ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50.

Sprzedaje

Maj. Linowiec p. Kornatowo ma na sprzedaż kilkadziesiąt centnarów jabłek.

Obejrzeć można na miejscu. (5383)

Polecam

meble koszykowe po bardzo niskich cenach. Ulgi w splatach. Pracownia wyrobów koszykarskich Nadgórną 55.

Plaszcz

męski, nowy, surdutowy tanio do sprzedania Pietruszkowa nr. 6, I p. lewo.

Sprzedam

około 500 ctr. brukwi jadalnej i około 100 ctr. siana. Wiadom. Oberża Swierkocin, powiat Grudziądz.

Rower

damski (nowy) tanio na sprzedaż Mała Tarpno, Grudz. 42.

Nowy

garnitur klubo., kanapa i leżanka korzystnie na sprzedaż Grobłowa 11, II p. pr.

Sprzedam

maszynę „Singer“, piec gazowy do kąpieli i bufet. Krokowski, Koszarow. 26.

Dom

ze składem w centr. miasta za cenę 26 000 zł., wpłaty 13 000 zł. do sprzedania. Langowski, Toruńska 37

Torebki,

parasole

P. Szklar
Stara 20

Dzierżawy

Lokal

na przedsiębiorstwo przemysłowe, na parterze, o powierzchni 200—250 m., potrzebny zaraz. Oferty do Adminstr. Gońca Nadw. pod nr. 4312.

Dzierżawa

6 mórg z zabudow., rola pszenna, do objęcia potr. 600 zł. Czarnecki, Plac 23 Stycznia 9.

Garaze

do wynaj. Lipowa 3.

Lokal

parter i piętro na przedsiębiorst. przemysłowe do wydzierżaw. Sądowa 1-2, II l.

Skład

mały z próżnym mieszkaniem zaraz tanio do odd. Gdzie? wskaze Gon. Nadw. pod nr. 4357.

Duża

ubikacja 85 mtr. kw. z mieszkaniem i ogródkiem zaraz do wynajęcia Preuss, Koszarowa 14.

Wolne posady

Kasa Chorych miasta Grudziądz poszukuje od zaraz na stanowisko kancelisty z poborami klasy XIII. wzwym tylko fachowca biurowego. Zgłoszenia pisemne z życiorysem oraz odpisami świadectw przyjmuje Zarząd Kasy Chorych m. Grudziądz.

Poszukuję

dzielnych murarzy na stałą trwałą pracę. Zgłoszenia piekarnia wojskowa Rejonowy Zakład Gospodarczy Grudziądz.

Pończochy

P. Szklar
Stara 20

Uczeń

może się zgłosić. Fortgraf Poznański, Rynek 21. (5390)

Panienka

do dzieci poszukiw. od 1 listopada lub później. Salon obuwia. Długa 9.

Uczennica

natychm. potrzebna Stefan Gończ, skład szkła i sprzętów kuchennych, Toruńska nr. 6. (4339)

Potrzebna

dziewczynka lub starsza osoba do dziecka (4337) Szewska 1 sut. na p.

Służąca

do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia po południu Trynkowa 3, skład opalowy. (4348)

Służąca

potrzebna do wszelkich prac domowych Kościuszki 38, part. I.

Kobieta

na kilka godzin potrzebna Forteczna 6 par. I. (4328)

Poszukuje

się od 1. 11. br. uczyć starszej dziewczyny, umiejącej dobrze gotować i do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia od godz. 1—3 popoł. ul. Stara 10 II p. prawo.

Potrzebna

służąca do wszystk. Grobłowa 19, II p. I.

Ekspedjentkę

do kapeluszy i galanterji męskiej poszukuje zaraz albo 1 listopada (16907b) J. Żmijewski
Toruńska 6.

Swetry, pulowery

P. Szklar
Stara 20

Mieszkania

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz Mikiewiczza 16, I ptr.

3—4 pokojow. mieszkania ewtl. ze składem poszukuje bezdzietne małżeństwo. Dzierżawę placę za rok z góry. Oferty do Adminstr. Gońca Nadw. pod nr. 4347.

Duży

ładny pokój z światłem elektryczn. dla 2 solidn. panów do wynajęcia ew. z cał. utrż. Solna 4-5, II l.

Pokój umebl.

dla 2 pań lub panów do wynajęcia (4346) Kościuszki 5, II p. I.

Pokój

frontowy, obszerny do wynajęcia (4349) Grobłowa 13, I p. pr.

Zamienię

ładne 2 pokojowe mieszkanie w centr. miasta na 3—4 pokojowe. Oferty do Admin. Gońca Nadw. podnr. 4338.

Pokój

umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia Grobłowa 19, II l.

Pokój umebl.

z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia Moniuszki 5, part. I.

Elegancko

umebl. pokój dla intelig. osoby przy Tuszewskiej Grobli do wydzierżawien. (4340)

Szukam

1—2 pokoje niekremujące, ewtl. z łaźnią, najchętniej z utrzymaniem. Wynajęłbym również wprost od gospodarza mieszkanie 1, 2 i 3 pokojowe z kuchn. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 900.

Konfekcja

P. Szklar
Stara 20

Pokój umebl.

z ogrzewaniem centralnym od zaraz do wynajęcia (4329) Ogrodowa 13, part.

5 pokoji

od zaraz do wydzierżawienia. Do objęc. potrzeba 450 złot. Czarnecki, Plac 23 Stycznia 9. (4326)

Poszuk. posady

Administrację kamien. obejmę przy gruntown. znajomości obowiązujących ustaw. Ofrt. do Gońca Nadwiśl. nr. 4333.

Książkowa

z długoletnią prakt. poszukuje od 1. XI br. posady Oferty do Gońca Nadw nr. 4331.

Dziewczę

ze wsi poszukuje posady, gdzieby mogło wyczyć się gospod. domow. lub do dzieci za skromn. wynagrodzeniem. Oferty do Gońca Nadwiśl. pod nr. 4334.

Zgaby

Zgubiono portfel, książeczkę wojskową i papiery ubezpieczenia od ognia. Powyżej wymienione unieważn. Wiśniewski Bronisł.

Zgubioną

książkę wojskową unieważniam. — Bronisław Troszczyński, Grudziądz. (5363)

Zgubioną

książeczkę wojskową unieważn. Dąbrowski Wacław, Nowawieś 72, pow. Grudz.

Zgubioną

książeczkę wojskową na nazwisko **Kazimierz Pawłowski** unieważniam. (4299)

Nauka

Udzielam lekcji gry na fortepianie dla uczeni i uczenie początkujących Radzyńska 3, wejś. z ul. Staszycyca I.

Udzielam

lekcji fortepianu. (Lipskie konserwatorium). Wiadomość ul. Lipowa 34, m. 6, od godz. 3—5. (4231)

Koncesjonow. przez

Ministerstwo W. R. i Oświecen. Publiczn.

Kursy kroju i modelowania

z prawem wydawania świadectw. Król francuski, system Worth'a.

Janina Woźniakowa

w Grudziądzu
Tuszew. Grobla 16.

Różne

Pracownia

cholewek Stara Rynekowa 4, wejście z ul. Długiej.

Polecam

kucharki, pokojowe, oraz służące na wieś i do miasta.

Poszukuję

kucharki hotelowe, służące na wieś. Zarobkowe Biuro Pośrednictwa Pracy Teresa Marszałkowska Grudziądz, Rynek 15, telefon 907.



Prima

WĘGIEL

górnolaski

opałowy

kowalski

poleca

Bronisław

Murawski

Wybickiego 26.



Praktyczny kurs gospod. domowego

3 i 5 miesięczny rozpocznie się 5 listopada br. w Szkole Gospodarczej w Grudziądzu. Zapisy w kancelarii szkolnej ul. Trynkowa nr. 19 II p. w godz. od 10—1 popołudniu. Przy szkole internat.

Kołdry

P. Szklar
Stara 20

Każda

elegancka pani powinna dbać o swą cerę i urodę i odwdzięczyć. Warszawski Salon Kosmetyczny, Grudziądz, Sienkiewicza 9.

Pierwszorzędnym kuśnierz paryski

przyjmuje wszelką robotę kuśnierską

jak; futra nowe i wszelkie przeróbki

po cenach bardzo przystępnych

B. Krotoszyński
Ogrodowa 7.

Wyborowe i tanie wina

owocowe poleca

Wytwórnia win
Derecki
Grudziądz
ul. Dworcowa 23

GOSPOSIE!

zabezpieczajcie swe marynaty!

Prawdziwy pergaminowy papier

salicylowy nieprzemakalny, papier pergaminowy, etykiety

poleca
Moritz Maschke
Grudziądz, Pańska 2
skład papieru.

Hotel „Królewski Dwór“

Telefon 76 i 323

W niedziele i święta **Matiné**

Od godz. 17-tej

herbatka i tańce

Wtorki i piątki

DANCING

Orkiestra

W. Krajewskiego

Znakomita kuchnia.

Piwo piłzeńskie „Prazdrój“.

Pamiętaj

że tylko wtenczas będzie w Polsce dobrze, gdy się pobjedziesz nałogo kupowania zagranicznych towarów!

ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTRYCZNE

INŻ. K. GAERTIG i SP. z o.p.

Poznań Poczta 26

ELEKTROWNIE KOMUNALNE PRZEMYSŁOWE WIEJSKIE

Instalacje, oświetlenia, Urządzenia przemysłowe z zapędem elektrycznym

AKUMULATORY

Naprawa maszyn elektrycznych

Budowa rozruszników, regulatorów aparatów elektrycznych, tablic rozdzielczych.

Adr. telegr. Energia

Telefon 3584-2382

10647

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

w Grudziądzu

Tel. 390

Plac 23-go Stycznia 21

Tel. 390

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w każdej sumie i płaci

dziewięć procent od sta rocznie.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza jest
największą spółdzielnią oszczędnościową na Pomorzu.

Gwarancja Kasy wynosi dwa i pół miliona złotych.

Kasa udziela swoim wkladcom pożyczek na wszelkiego rodzaju potrzeby gospodarcze, a przede wszystkim na kupno ziemi, kupno lub budowę domku i t. p. na tych samych warunkach jak dla członków.

Oszczędności składać można w Kasie codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór.

Grudziądz, dnia 31 października 1928 r.

Salon fryzjerski

dla pań i panów.



Gdzie Pani daje sobie tak ładnie główkę trzyć?

Tylko u Neumanna 3-go Maja 36.

Tam na życzenie sam wlasz; składki posiadający 30-letnią znajomość fachową włosy strzyżę i jestem zawsze zadowolona

Proszę niech i Pani raz spróbuje.

Strzyżenie maszyną elektryczną, prędko i przyjemnie.

Salon fryzjerski Neumann.

Przy tapetowaniu mieszkań

przy ozdabianiu szkół, świetlic i sal wykładowych nie zapomnijcie obejrzeć pięknej kolekcji —

Fryzów ludowych

przedstawiających charakterystyczne właściwości ludu polskiego z całej Polski. Wspaniała i efektowna dekoracja ścian.

Dó nabycia:

w Księgarni Wiktora Kulerskiego ulica Wybickiego 9. Telefon 147.

Ceny bezkonkurencyjne

BACZNOSC!

Kolejarze! Urzędnicy! Robotnicy!

Z dniem 23-go października 1928 r. został otwarty mój skład konfekcji pod firmą

Pomorski Dom Konfekcyjny
w Toruniu, ul. Chełmińska nr. 8.

Posiadam na składzie wielki wybór konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej — oraz bielizny po najtańszych cenach.

Proszę zwiedzić mój skład
bez przymusu Kupna

Pomorski Dom Konfekcyjny
w Toruniu, ul. Chełmińska 8. Telefon 567.

Obsługa rzetelna

Wielki wybór

damskich

kapeluszy

i czapek

męskich i szkoln.

polecia po niskich cenach

Skład kapeluszy

Ogrodowa 7.

Maszyny do szycia

„Singera”

na 34 rat miesięcz.

Kurs biału i szycia bezpłatnie. (11

„SINGER” Grudziądz

Pl. 23 Stycznia 27.

W. Czarnecka

Pracownia karbow.,

plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasowanie, sztywne bielizny.

Grudziądz, ul. Szewska 4. (3030)

Dr. Zygmunt Grygier

przyjmuje obecnie od 9-12 i od 4-6 po południu.

Choroby chirurgiczne i kobiece.

Grudziądz, ul. Sienkiewicza 14.

HURT Futra DETAL

Skład i pracownia kuśnierska pod tyt.

„FUTROPOL”

właśc. SZPUT — TORUŃ

Mostowa 27.

Wielki wybór najrozmaitszych futer

UWAGA: Przyjmuje się wszelkie obstarunki w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie pierwszorzędne. Własna pracownia na miejscu.

Ceny znacznie niż.

Ogłaszajcie

w „Gońcu Nadwiślańskim”.

Fabryka pilników i szlifiarnia

G. GEDE

w Grudziądzu, Tuszewska Grobla 54

Telefon 155

przyjmuje pilniki i raszple

do nacinania.

Warszawska
pracownia kołder

3-go Maja 3

wykonuje kołdry puchowe wełniane i watawo przerobienie starych, zgrzypowania wełny i waty.

ORZEŁ

Wybickiego 19. — Tel. 700

Dziś premiera porywającego dramatu ze sfer dworskich i spelunek paryskich pod tytułem:

KSIĄŻE I APASZKA

(Miłość Apaszki)

W rol. główn.: pełna temperamentu Virginia Valli i George O'Brien (bohater „Wschodu Słońca”).

Początek seansów:

W dni powszednie o godzinie 6⁰⁰ i 8³⁰

w niedzielę i święta o godz. 3³⁰.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor nac. Jan Zagierski. Redaktor odpowiedzialny L. Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjmuje od godz. 11-1. Rekopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Drukiem Zakład. Graficzn. W. Kulerskiego w Grudziądzu.